

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 655.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty), Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20
SKRIST

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

W. Brytania przekreśla swe zobowiązania!

Ostre wystąpienie radiowe Lloyda George'a i Toma Williamsa przeciw Białej Księdze

Londyn, 25. 5. ZAT. W debacie o polityce angielskiej w Palestynie, którą zaaranżowała radiostacja brytyjska, pierwszy zabrał głos minister kolonii MacDonald, który usiłował odeprzeć szereg zarzutów, stawianych Białej Księdze. Minister zaprzeczył temu, że nowa polityka całkowicie wstrzymuje żydowską imigrację do Palestyny po okresie 5-letnim. Po tym okresie imigracja będzie wymagała zgody Arabów.

Co się tyczy gwarancji dla Żydowskiej Siedziby Narodowej Wysoki Komisarz w okresie przejściowym korzystać będzie z prawa weta i będzie też faktycznie rządził w kraju. Forma przyszłego państwa palestyńskiego nie jest jeszcze zdecydowana, być może, że będzie to państwo federalne złożone z odrębnych prowincji o przeważającej żydowskiej lub arabskiej ludności.

Minister utrzymuje, że Biała Księga nie koliduje z mandatem. Żydom i Arabom wypadnie współżyć w Palestynie, toteż prowadzić należy politykę stabilizacji.

Następnie zabrał głos poseł Tom Williams z Labour Party, ostro potępiając politykę Białej Księgi, która poświęca Żydów i nie zapewnia pokoju w Palestynie. Rząd angielski nie spełnił swoich uroczystych zobowiązań.

Gorące przemówienie wygłosił Lloyd George, który przedstawił dzieje powstania deklaracji Balfoura podczas wojny światowej, podkreślając, że

Żydzi dotrzymali słowa i Anglia osiągnęła dzięki temu znaczne korzyści, lecz obecnie rząd angielski przekreśla swoje zobowiązania.

Lloyd George wyraził najgłębsze uznanie dla sukcesów żydowskich w Palestynie, które przysporzyły również korzyści Arabom. Palestyna zdoła pomieścić dwa i pół miliona mieszkańców. Biała Księga zatrasowuje drogę wspólnemu dziełu kolonizacyjnemu.

Kapitulowanie przed terrorem nie przysporzy Anglii zaszczytu.

Ostatni przemawiał sir Thomas Inskip, który zaznaczył, że należy ustalić politykę według sytuacji w roku 1939, a nie w 1922. Nowa polityka uwzględnia prawa obydwu narodów i jego zdaniem, nie koliduje z mandatem.

Oto odpowiedź jiszuwu!

Jerozolima, 25. 5. ZAT. Podano dziś do wiadomości, że zachowując wszelkie środki ostrożności, założono na gruntach prywatnych 6 nowych osiedli żydowskich, 5 w okrę-

gu tyberiadzkim, 1 niedaleko Gedery. Kolonie te liczą 250 rodzin i zajmują obszar 9.000 dunamów ziemi. Kolonie otoczone są ogrodzeniem i wieżami obserwacyjnymi.

Niemcy i Włochy niezdolne do prowadzenia wojny nawet przez 1 rok!

Tardieu przeprowadza szczegółowe porównanie sił obu bloków

Paryż 25. 5. (t) „Gingoire“ ogłasza artykuł b. premiera Tardieu, porównujący siły bloku demokratycznego i państw osi.

Po szczegółowej analizie danych, charakteryzujących wojskowy potencjał obu bloków, Tardieu dochodzi do wniosku, że państwa demokratyczne są silniejsze od swych ewentualnych przeciwników, silniejsze znacznie niż to miało miejsce w r. 1914.

Przewaga finansowa jest po prostu druzgocąca.

Przy obecnym stanie swych finansów, opartych na kuglarstwie i inkwizycji fiskalnej, Niemcy i Włochy nie mogą prowadzić wojny nawet przez rok.

Przewaga państw demokratycznych, jeżeli chodzi o zaopatrzenie w żywność, surowce i broń, jest również poważna. Niemcy wprowadzie przez zabór Czech, Moraw i Słowacji polepszyły swą sytuację pod tym względem, ale Italia po-

została daleko za nimi w tyle.

Wyższość francusko-brytyjska w sposób oczywisty ujawnia się w dziedzinie sił morskich, które panują nad obiema wrotami Morza Śródziemnego.

Cóż z tego — pisze Tardieu — że Italia zamknie Adriatyk ale reszta?...

Cały półwysep Apeniński będzie przecięty pod ostrzałem floty nieprzyjacielskiej.

A poza tym armia francuska z linią Maginota i angielska oparta na powszechnej służbie wojskowej, kończy Tardieu, są bez porównania lepiej przygotowane do walki niż w przededniu wielkiej wojny.

Malta — twierdzą nie do zdobycia

Malta, 25. 5. PAT. Gubernator Bonham Carter w przemówieniu wygłoszonym wczoraj wieczorem oświadczył, że Malta wkrótce będzie tak silna, iż wszelki atak skierowany przeciwko niej, będzie jak najniebezpieczniejszym przedsięwzięciem.

Bonham Carter ma całkowite zaufanie, że bezpieczeństwo wyspy zostało zapewnione.

Siły obrony przeciwlotniczej Malty od września roku ubiegłego zostały podwojone.

Francja i Anglia głównymi odbiorcami broni amerykańskiej

Waszyngton, 25. 5. PAT. Sprzedaż broni i amunicji amerykańskiej za granicę, która w trzech pierwszych miesiącach br. wynosiła ponad 9 milionów dolarów miesięcznie, spadła w kwietniu do 4 milionów. Z tego lwia część, bo blisko 29 milionów zapłaciły Anglia, Francja i Holandia. Eksport do Niemiec oceniony był w tym okresie zaledwie na 530 tys. dol.

Pożyczka 5 milionów f. szt. pokryta w ciągu 15 minut!

Londyn 25. 5. PAT. Dziś rano wyłożono do subskrypcji 3½% pożyczkę na cele finansowania obrony i robót publicznych, emitowaną przez rząd Unii południowo-afrykańskiej. Cała emisja wynosząca 5 miln. funtów została pokryta w ciągu 15 minut.

—00—

Moskwa otrzymała nowe propozycje brytyjskie

Londyn 25. 5. PAT. Reuter donosi, że tekst wczorajszego oświadczenia premiera Chamberlaina, złożonego w Izbie Gmin w sprawie rokowań angielsko-sowieckich, został wręczony ambasadowi sowieckiemu, a jednocześnie ambasador brytyjski w Moskwie treść deklaracji zakomunikował rządowi sowieckiemu. Propozycje brytyjskie, będące odpowiedzią na propozycje sowieckie z 15 maja, zostały wysłane do Moskwy pocztą dyplomatyczną.

**PŁASZCZE
NIEPRZEMAKALNE**

(francuski) oraz peleryny gumowe w dużym wyborze
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU: PIERŚCIEN JEST ZAMKNIĘTY

(Z. R.) KRAKÓW, 26 maja.

Budowa frontu przeciwko agresji, rozpoczęta w pierwszych dniach kwietnia gwarancją brytyjską dla Polski, a zakończona w dniu wczorajszym porozumieniem brytyjsko-sowieckim, trwała niespełna dwa miesiące. W tym błyskawicznie krótkim czasie potrafiła polityka... Hitlera doprowadzić do skutku dzieło, którego konstrukcja wypełnia właściwie dzieje powojennej Europy. To co nie udało się Briandowi ani Clemenceau, Stresemannowi ani Beneszowi, Lloyd George'owi ani Austinowi Chamberlainowi — to udało się najmniejsz blyskotliwemu, najbardziej ugodowemu, o najwęższych horyzontach międzynarodowych politykowi, jakim jest — Neville Chamberlain.

Budowa potężnego gmachu wzajemnych gwarancji i zobowiązań sojuszniczych jest właściwie zakończona. Jeszcze przez pewien czas będą pracować eksperci, prawnicy i sztabowcy, nad ostatecznym wyszlifowaniem i wykończeniem, nad umocnieniem fundamentu i nad zbudowaniem fasady tekstów prawnych, jednakże deklaracja Chamberlaina kończy już fazę misternych i żmudnych rokowań, których celem było wprowadzenie do budującego się gmachu jednego z najtrudniejszych elementów, jakim jest współpraca państw o odmiennym ustroju społeczno-politycznym — z Sowietami. I niedarmo propaganda niemiecka wysilała się nad tym, by przedstawić opinii światowej „nienaturalność” wszelkiego traktatowego związania się kapitalistycznego zachodu z komunistyczną Rosją. Jeszcze sześć miesięcy temu argument ten był dla kół rządzących w Londynie a także dla Daladiera i Bonneta, którzy zniszczyli front ludowy we Francji, argumentem bardzo mocno przekonyującym. Wszak właśnie te koła doprowadziły w Monachium do wyeliminowania Sowietów jako partnera rozgrywki europejskiej, w złudnej nadziei, że tym ustępstwem, tak jak całym szeregiem innych, okupią trwały pokój.

I nic nie świadczy może tak dowodnie o rozmiarach przewrotu, jaki dokonał się w mentalności oraz w celach i metodach działania dyplomacji brytyjskiej, jak uporczywe dążenie do sfinalizowania rozmów z ZSSR, gdzie rokowania były właściwie jedną serią ustępstw Londynu na rzecz tezy sowieckiej. Teza ta, broniona w toku rokowań przez Moskwę z bardzo dużą taktyczną zręcznością, streszczała się w zasadzie równości i wzajemności zobowiązań. I ta zasada ujęta w zręczną formułę kompromisową dyplomacji francuskiej, która ma ją uczynić „strawną” dla pewnych kół, zawsze nieco jeszcze nieufnych wobec Sowietów — stanowi podstawę osiągniętego porozumienia. Porozumienie to wiąże trzy mocarstwa precyzyjnym i sprawnie funkcjonującym mechanizmem gwarancyjnym, stanowiąc zarazem nadbudowę czy, jak kto woli, reasekurację dla całego systemu gwarancji, udzielonych przez oba mocarstwa zachodnie szeregowi państw europejskich, narażonych na osiową agresję. Jeżeli do niedawna jeszcze dyplomacja i armia sowiecka były w sytuacji międzynarodowej „wielką niewiadomą”, to dzisiaj już niewiadoma ta stała się czynnikiem znanym i określonym.

Tak ustalony blok trzech mocarstw jest ugrupowaniem znacznie silniejszym i sprawniejszym od istniejącego w roku 1914 „trójporozumienia”, które nie wiedziało właściwie, kiedy i w jakich okolicznościach Wielka Brytania weźmie udział w rozgrywce, i które pozwalało Wilhelmowi II. ludzić się jeszcze w pierwszych dniach sierpnia — neutralnością Anglii. Dzisiaj „casus foederis” jest określony jasno i w sposób nie budzący wątpliwości. Żelazne konieczności sytuacji międzynarodowej zmusiły Wielką Brytanię do zerwania z polityką niewiązania się na kontynencie Europy. Zasada raz przekreślona, musiała zaprowadzić dyplomację brytyjską nad Wisłę, nad Bałtyk i na Morze Czarne.

Do zawartego z zachodem związku wnosi Rosja w „posagu” nie tylko swą siłę militarną, która będzie mogła się ukazać na widowni tylko w pewnych szczególnych warunkach, ale w pierwszym rzędzie swój niezmierzony potencjał surowcowy, swoje przebogate spiżarnie żywnościowe, swoje ośrodki przemysłowe, leżące poza zasięgiem wrogich nalołów samolotowych. Tymi bogactwami materiałowymi i surowcowymi będą aprowidowane państwa objęte systemem gwarancyjnym brytyjsko-francuskim. Z państw tych Polska i Rumunia, których nieufność wobec zamierzeń polityki sowieckiej jest znana i zrozumiała, zrewidowały ostatnio swoje stanowisko i — po uzyskaniu uspokajających zapewnień ze strony wicekomisarza Potiemkina — ustosunkowały się do udziału Sowietów pozytywnie. Z drugiej zaś strony Moskwa podporządkowała swe propagandowe i ideowe cele koniecznościom, wypływającym z sytuacji międzynarodowej i z interesów państwowości sowieckiej.

Żelazny pierścień, okalający burzycieli ładu i prawa międzynarodowego, jest zamknięty.

ty. Proste zsumowanie cyfr dotyczących stanu sił zbrojnych oraz zasobów obu bloków poucza dostatecznie, po czyjej stronie jest przewaga. Wylania się jednak kwestia, czy w obecnym stanie rzeczy mocarstwa osi zechcą tę miażdżącą przewagę poczuć na swej skórze w bezpośrednim starciu. Kto wie, czy sam fakt zwarcia się tego potężnego bloku nie okaże się już wystarczającym kaftanem bezpieczeństwa, narzuconym na szaleństwo dalszych aktów agresji i zaborów. Trudno to przewidzieć, albowiem logika polityki dyktatorów może ich doprowadzić do — skoku w nieznane.

Faktem jest, że Hitler zaprzepaścił jeden z podstawowych dogmatów polityki sformułowanej dla Niemiec przez Bismarcka, by nie mieć nigdy przeciwko sobie równocześnie Anglii i Rosji. Pogłoska, że Hitler jeszcze w ostatniej chwili usiłował przez specjalnego emisariusza zapobiec w Moskwie finalizacji układu i doprowadzić do wznowienia Rapalla, nie jest pozbawiona cech prawdopodobieństwa. Było już jednak za późno. Żelazny pancerz zwarł się dokoła granic osi. Bismarckowski „koszmar koalicji” stał się rzeczywistością. Niemcy są okrażone. Winę tego niechaj przypiszą tym, którzy mimo doświadczeń dziejowych — „niczego się nie nauczyli i niczego nie zapomnieli”.

Dzieło odbudowy Palestyny jest kontynuowane

Nowy Jork, 25. 5. ŻAT. Przewodniczący Palestine Economic Corporation, dr Bernard Flexner, ogłosił oświadczenie, w którym w imieniu tego towarzystwa stwierdza, że pomimo polityki Białej Księgi będzie ono w całej rozciągłości kontynuowało swą działalność rolniczą i przemysłową w Palestynie.

Johannesburg, 25. 5. ŻAT. Płk. F. H. Kisch dokonał otwarcia tegorocznej akcji na rzecz Keren Kajemet w Unii południowo-afrykańskiej. Akcja odbywa się pod hasłem „odpowiedzi na Białą Księgę”. Płk. Kisch przemawiać będzie na szeregu zgromadzeń publicznych w różnych miastach Unii.

Londyn, 25. 5. ŻAT. Czynione są przygotowania do „Tygodnia Keren Kajemet” w Anglii, który zgodnie z uchwałą ostatniego zjazdu brytyjskiej organizacji syjonistycznej odbędzie się w dniach od 4 do 11 czerw-

ca. W ciągu „tygodnia” ma być zebrany fundusz na nabycie 5.000 dunamów ziemi w Palestynie. W ramach akcji wydany będzie bankiet pod przewodnictwem lady Reading z udziałem prof. Philip Noel Bakera, b. posła czechosłowackiego dra Jana Masaryka, prof. Samsona Wrighta, prof. Brodetzkiego, Simona Markusa i in. Na bankiecie mają być podniesione także zasługi dwóch nie-Żydów, którzy oddali swe posiadłości ziemskie do użytku ośrodków przysposobienia uchodźców: lorda Trefreina (bratanek lorda Balfoura) i Ion Anderson. Wreszcie na bankiecie wręczony będzie lady Fitz Gerald model kolonii żydowskiej, która będzie założona w Palestynie na jej imię dla uczczenia jej wybitnych zasług dla Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Rekordowy spadek obrotów niemieckiego handlu zagranicznego

Berlin, 25. 5. PAT. Podane przez niemieckie biuro informacyjne cyfry dotyczące niemieckiego handlu zagranicznego za kwiecień rb. wykazują olbrzymi spadek przywozu, wobec czego w kwietniu wystąpiło nawet dodatnie saldo bilansu handlowego. Zaznaczyć należy, że statystyka kwietniowa obejmuje całą Wielką Rzeszę, a więc łącznie już nawet z Kłajpedą. Import wyniósł w tym okresie zaledwie 402,6 miln. RM wobec 511,3 miln. RM w marcu r. b. Zaznaczyć należy, że w poprzednich miesiącach przywóz ten był jeszcze znacznie większy. Eksport wyniósł 437,7 miln. RM, był więc zna-

cznie mniejszy niż w marcu, kiedy wyniósł 489,0 miln. RM.

Charakterystyczne jest, że największy spadek wykazały w kwietniu obroty Rzeszy z krajami europejskimi, przy czym zaznaczyć należy, że eksport do Stanów Zjednoczonych przejściowo wzrósł — w związku z masowymi wysyłkami produktów niemieckich — w oczekiwaniu na wejście w życie podwyższonych stawek celnych. Gdyby więc nie ten specjalny moment, liczby wywozu niemieckiego byłyby jeszcze mniejsze.

Nie będzie komunikacji lotniczej między Niemcami a U. S. A.

Waszyngton, 25. 5. PAT. Oficjalnie ogłoszono, że komunikacja lotnicza z Niemcami nie będzie chwilowo uruchomiona. Komunikacja lotnicza między Stanami Zjedn. z jednej strony a Anglią i Francją z drugiej została już otwarta. Komunikacja ta oparta jest na umowach dawno zawartych, a przewidujących dwie linie lotnicze z każdego kraju: południową i północną. Niemcy już dwa lata temu zażądały takiej samej koncesji, ale dotąd nie otrzymały

odpowiedzi. Stany Zjednoczone bowiem nie mają chwilowo zamiaru otwierania linii lotniczej do Niemiec, a bez wzajemności ze strony Rzeszy jest to ze względów gospodarczych niemożliwe. Bierze się tu pod uwagę, że amerykańskie linie lotnicze są w rękach prywatnych i nie otrzymują żadnych subwencji. Chwilowo nie dysponują one dostateczną ilością transatlantycznych samolotów, by móc do rozkładu lotów dodać jeszcze Niemcy.

Audjencje na Zamku

Warszawa 25. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju w osobach: przewodniczącej Głównej Rady Społecznej p. Marii Zaborowskiej, naczelnej komendantki Marii Wittekówny i sekretarki generalnej p. Janiny Kalińskiej, które poinformowały Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozpoczęciu w dniu dzisiejszym „Tygodnia P. W. K.“

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zainaugurował zbiórki na cele organizacji, ofiarowując 2.000 zł.

Warszawa 25. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację Związku Strzeleckiego w osobach pp.: Fr. Paschalskiego — prezesa Zarządu Głównego, płk. Tunguz-Zawilaka — komendanta głównego Z. S. i płk. A. Minkowskiego — wiceprezesa Zarządu Głównego.

Warszawa 25. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś sen. prof. Zdzisława Żmigryder-Konopkę.

Warszawa 25. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym gen. St. Skwarczyńskiego, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Posłowie ukraińscy u szefa rządu

Warszawa 25. 5. PAT. Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 25 bm. wicemarszałka Sejmu Wasyla Mudryja i posła Włodzimierza Celewicza.

Nowy ambasador Z. S. R. R. u min. Becka

Warszawa 25. 5. (Sin.) Minister Beck przyjął w dniu dzisiejszym nowo mianowanego ambasadora sowieckiego w Warszawie p. Szarownowa.

Polsko-słowacka umowa turystyczna

Bratysława, 25. 5. PAT. W Bratysławie został podpisany układ pomiędzy Polską a Słowacją, dotyczący ruchu turystycznego i podróźniczego. Układ został podpisany ze strony polskiej przez charge d'affaires R. P. p. Mieczysława Chałupczyńskiego i p. dyrektora Tadeusza Gepperta oraz ze strony słowackiej przez ministra spraw zagranicznych dr Ferdynanda Durczańskiego i ministra pełnomocnego dr Polyaka.

Zgodnie z postanowieniami tego układu podróżni i turyści udający się do Słowacji, mogą nabywać czeki turystyczne w wysokości 1100 koron słowackich na tydzień i osobę w podróżach indywidualnych, względnie w wysokości 660 koron słow. w podróżach zbiorowych, po kursie 18.11 zł. na 100 koron. Umowa wejdzie w życie z dniem 5 czerwca br. na okres 1 roku.

—oo—

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 25. 5. (Sin.) W dzisiejszym ciągnięciu Loterii państwowej padły większe wygrane na następujące numery:

10.000 zł — 18213 36878 66655 90956.

Na nr 18213 padła wygrana 21 10.000.— na los zakupiony w KOLEKTURZE „KLASOWKA“ Henryk SPERLING, KRAKÓW, RYNEK GŁ. 5.

5.000 zł — 23266 57457 158887.

2.500 zł — 28131 36535 38674 40044 49230 53947 61817 78400 77526 80510 84253 101127 106539 107210 124792 133739 38654.

2.000 zł — 7537 19258 31556 33531 47904 61834 67261 68795 92245 98753 104098 117741 130528 130904 141819 151041 153462 160331.

Drugie ciągnięcie:

75.000 zł — 95292.

20.000 zł — 130837.

10.000 zł — 17990 79257 163437.

5.000 zł — 6467 89233 98291 142850 164427.

2.500 zł — 13197 20675 36059 41980 55224 56043 82992 106455 115945 132037 135082 148538 158963 160591 161782.

2.000 zł — 8490 19779 20458 30726 33689 35138 37047 40266 60989 65866 74944 75716 79185 81469 90126 101965 108475 130915 137032 159057.

JUŻ NADESZŁY LOSY I-ej KLASY

i są do nabycia
w słynnej kolekturze

BRACIA SAFIER

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 6

SZANSE WYGRANIA SĄ NIEZWYKLE KORZYSTNE!

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą

Konto P. K. O. 414 400

Ustawiczne alarmy hitlerowskie w Gdańsku

Warszawa 25. 5. (Sin.) Z Gdańska donoszą, że hitlerowcy ustawicznie kolportują najrozmaitsze plotki i pogłoski, które mają na celu podtrzymać ducha ludności Wolnego Miasta za pomocą propagandy hitlerowskiej. Po prowokacji w Kłodawie i nieudanej manifestacji na pogrzebie w Malborku, ostatnio kolportowa-

na jest pogłoska, że przywódca bojówek hitlerowskich Andreas przewodniczy delegacji, która ma się udać do Hitlera, ażeby włączono Gdańsk do Trzeciej Rzeszy. Gdańszczanie odnoszą się bardzo krytycznie do wszelkich tego rodzaju poczyną hitlerowskich bojówkarzy.

Wznowienie nagonki przeciw prof. Bartłowi

Lwów 25. 5. (B.) Dziś w południe odbył się na Politechnice lwowskiej nielegalny wiec studentów, na którym wystąpiono przeciwko b. premierowi profesorowi Bartłowi podnosząc, że na jego wykłady chodzi jedynie 7 Żydów, 22 Ukraińców i 4 demokratów. Na wiecu uchwalono 2-dniowy strajk protestacyjny. W demonstracji pobito 3 studentów żydowskich. Student Stramer doznał prawdopodobnie złama-

nia kości nosowej i został opatrzony przez pogotowie.

Lwów 25. 5. (B.) Jak się dowiadujemy, prokuratura Sądu Okręgowego we Lwowie wygotowała akt oskarżenia przeciwko naczelnemu redaktorowi „Dziennika Polskiego“, p. Stanisławowi Starzeckiemu, oskarżonemu o obrazę rektora Politechniki lwowskiej Suchardy. Proces ma się odbyć w najbliższych dniach.

Straszna katastrofa kolejowa w Hiszpanii

Malaga 25. 5. PAT. W dniu wczorajszym w pobliżu miejscowości Campanillas nastąpiło zderzenie pociągów pospiesznych Malaga — Sevilla i Kordowa — Malaga. 7 osób zostało zabitych, a przeszło 40 odniosło rany. Katastrofa nastąpiła skutkiem błędnego nastawienia sygnałów.

„Prezent“, za który gen. Franco słono zapłaci...

Madryt 25. 5. PAT. Legioniści niemieccy przewiezieni zostali trzema specjalnymi pociągami z Leon do Vigo, gdzie po defiladzie na ulicach miasta, wsiedli na statki, które odpłyną jutro w kierunku Hamburga. Legion niemiecki przekazał armii hiszpańskiej materiał wojenny, składający się z najnowocześniejszych dział przeciwlotniczych, ciężkich karabinów maszynowych, czołgów i samochodów.

Hiszpańscy żołnierze jadą na defiladę do Neapolu

Rzym 25. 5. PAT. Liczba powracających z Hiszpanii legionistów włoskich wynosi dokładnie 19.460. Legionistom towarzyszyć będą żołnierze hiszpańskiej dywizji „czarnych strzał“ w liczbie 3.000. Żołnierze hiszpańscy wezmą udział wraz z legionistami w defiladzie, jaka się odbędzie w Neapolu przed królem Wikto-rem Emanueleem. W tym samym czasie przybędzie do Włoch liczna delegacja, złożona z wybitnych osobistości hiszpańskich.

* * *

Rzym, 25. 5. PAT. Ogłoszono tu 29-tą listę legionistów włoskich poległych lub zmarłych na skutek odniesionych ran na polach Hiszpanii. Lista zawiera 67 nazwisk poległych w czasie walk w Katalonii.

—oo—

Poprawa w stanie zdrowia królowej Mary

Londyn 25. 5. PAT. Według oficjalnego komunikatu, królowa Mary spędziła ubiegłą noc spokojnie w Marlborough-House.

Stan zdrowia królowej ulega stałej poprawie, bóle oka są coraz mniejsze.

Tokio 25. 5. PAT. Cesarz Japonii wystosował telegram z wyrazami współczucia do królowej-wdowy Mary angielskiej z powodu jej wypadku samochodowego.

—oo—

Król Jerzy osobiście przyjął daninę

Winnipeg 25. 5. (t) Wczoraj odbyła się tu na stokach fortu Garry ciekawa uroczystość

historyczna wręczenia królowi Jerzemu przez kierownika wielkiego zakładu przemysłowego futer „Baie Hudson“ daniny, przysługującej królowi angielskim na podstawie przywileju z t. 1700. Daninę tę złożono po raz pierwszy bezpośrednio na ręce monarchy w postaci dwóch głów łosi oraz dwóch skór czarnych bobrów. Po zakończeniu uroczystości, para królewska udała się pociągiem do Regina, gdzie przybyła o godz. 19.30.

—oo—

P. Naggiar wraca do Moskwy

Paryż 25. 5. PAT. Minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął dziś ambasadora Francji w Moskwie p. Naggiar, który odjeżdża na swą placówkę.

—oo—

PRZEGŁĄD PRASY

Ministerstwo informacji

Często słyszy się narzekania na brak należytej propagandy spraw polskich za granicą. To samo zresztą można powiedzieć o wielu sprawach wewnętrznych. O licznych osiągnięciach na wielu polach dowiaduje się przeciętny obywatel często przypadkiem. „Gazeta Polska” występuje z propozycją stworzenia ministerstwa informacji, a propozycję tę motywuje w ten sposób:

Chodzi nam o to, aby nasze własne organy opinii publicznej, które w czasie obecnego napięcia wykazały tak dużo dobrej woli i chęci zsynchronizowania swej działalności publicznej z ogólnymi wskazówkami kierownictwa politycznego państwa, spotkały się z ułatwieniem tej synchronizacji.

Osiągnięcie tego celu nie będzie wymagało milionowych wydatków. Nie będzie ono — na razie przynajmniej — wymagało tworzenia osobnego ministerstwa. Wystarczy na początek komórka informacyjna złożona z kilku czy kilkunastu ludzi, pod warunkiem, rzecz prosta, by ludzie ci byli odpowiednio dobrani, by rozumieli naprawdę istotę propagandy, przede wszystkim zaś by sami byli dokładnie na najwyższych szczeblach hierarchii państwowej informowani.

O pakt nieagresji z... Węgrami

„Głos Narodu” występuje z oryginalną propozycją, by Polska zaproponowała Węgrom pakt o nieagresji. Na tle licznych objawów zbratania i entuzjazmu po osiągnięciu wspólnej granicy jest to propozycja dość osobliwa, ale autor uzasadnia ją następująco:

Jest jednak znaczna część opinii w Polsce, która jeszcze się łudzi, że może Węgry zdecydować się pójść z nami. Jest to złudna nadzieja. Z nami Węgry nie pójdą, bo musiałyby bronić zwrócić przeciw Włochom i Niemcom. Trzeba dziecinnej naiwności, by w taką możliwość uwierzyć... Ale wystarczyłoby nam, gdyby Węgry zechciały zachować przynajmniej neutralność w przyszłej wojnie polsko-niemieckiej. I w to nie wierzę. Ale to już teraz należy wyjaśnić, by się ustrzec zaskoczenia... wypadkami.

Osobiście nie wierzę w to, by Węgry zgodziły się na zawarcie z Polską takiego paktu. Ale jest w Polsce partia węgrolubów, która wierzy w „przyjaźń” Węgier, która fetuje różne wycieczki węgierskie wśród okrzyków na cześć „bratanka” (!) węgierskiego. Ze względu na nią trzeba niejasny stosunek Węgier wyjaśnić radykalnie. A do tego nadaje się propozycja paktu o nieagresji. Przyciśnięte do muru Węgry, będą musiały powiedzieć otwarcie i szczerze, z kim myślą iść do wojny.

Czy chcemy doprowadzić do tego, by nas Węgry wywiadyły w pole, jak nas wywiadli Słowacy?

Nastroje w państwach demokratycznych

P. Cat Mackiewicz ogłasza w „Słowie” artykuł, w którym dowodzi, że należałoby O. Z. N. ofiarować („zdać” — jak się to nazywa w dialekcie wileńskim) na FON, ponieważ jako partia polityczna jest O. Z. N. zbędny. O. Z. N. głosił bowiem, że celem jego jest zwiększenie obronności państwa, a tymczasem okazało się, że całe społeczeństwo polskie jest gotowe do obrony państwa. Ciekawe są wynurzenia p. Mackiewicza na temat nastrojów w państwach demokratycznych. Nie dawno jeszcze p. Mackiewicz twierdził, że państwa zachodnie nie mają w ogóle ducha wojennego, a natomiast państwa totalne są tym duchem przepełnione. A dziś pisze p. Mackiewicz:

Obserwacja krajów europejskich wskazuje, że nastroj wojenny w państwach o systemach wolnościowych, wielopartyjnych jest znacznie lepszy, aniżeli w państwach monopartyjnych. We Francji i Anglii panuje wolność polityczna, a jednak Francuzi i Anglicy chcą się bić, natomiast w masach niemieckich i włoskich brak ochoty do wojenki. Ozone chciał wszystkich Polaków zamknąć w jednej organizacji politycznej, — oto ma odpowiedź, że droga ta wcale nie prowadzi do celu, który mu przyswiewcał, to jest do wzmocnienia nastrojów obronnych,

Dziś po raz ostatni

w kinie „SCALA”

fascynujący film

WSTAN I WALCZ
WALLACE BEERY, ROBERT TAYLOR

Od jutra niezrównany komik

FERNANDEL

w najnowszej, najdocięcej komedii sezonu

NAOKOŁO ŚWIATA

za 25 centimów

Szczegóły umowy z towarzystwem francuskim w sprawie elektryfikacji C. O. P.

Warszawa, 25. 5. PAT. W przemówieniu wygłoszonym przez radio w dniu 25 bm. p. wice-minister dr Adam Ros oświadczył:

Z chwilą, gdy decydujące czynniki w Polsce zdecydowały, że realizacja t. zw. „Centralnego Okręgu Przemysłowego” przeprowadzona ma być w szybkim tempie, sprawa stworzenia należytych podstaw energetycznych dla tego okręgu wysunąć się musiała na czoło prac związanych z elektryfikacją kraju.

Przystąpiono niezwłocznie do przeprowadzenia zasadniczych prac programowych i do niektórych realizacji praktycznych. Wśród tych ostatnich wymienić trzeba przede wszystkim

budowę wielkiej tamy wodnej w Rożnowie,

która nie tylko chronić będzie woj. krakowskie przed katastrofami powodziowymi, ale stworzy podstawę dla budowy wielkiej elektrowni wodnej. Elektrownia ta połączona będzie z istniejącą już od 10 lat, lecz rozbudowaną w ostatnim czasie elektrownią na węglu i gazie w Mościcach, a w dalszym ciągu za pomocą wielkiej linii bardzo wysokiego napięcia z Warszawy. Podkreślić trzeba, że linię tę, pierwszą o napięciu 150 kilowatów w Polsce, przeprowadzono nie tylko w oparciu o wewnętrzne środki finansowe, lecz również wyłącznie w oparciu o polskie siły techniczne. Plan elektryfikacyjny C. O. P-u przewidywał w dalszym ciągu budowę trzech, jak na polskie stosunki bardzo wielkich elektrowni o zasadniczej mocy 40.000 kw. z możliwością rozbudowy do 60.000 kw., oraz w ostatecznym wyniku

połączenia wszystkich tych nowych i dawnych elektrowni liniami bardzo wysokiego napięcia.

Plan ten zapewni nie tylko możliwie racjonalną gospodarkę elektryczną, opartą o różne elektrownie, ale sprawi również, że będą one stanowiły dla siebie wzajemną rezerwę w dostawie prądu dla obiektów przemysłowych z nimi połączonych. Nowe elektrownie pracować będą nie tylko na węglu, lecz również na gazie ziemnym i w tym celu scharmonizowano ściśle plan elektryfikacji C. O. P-u z planem jego gazyfikacji.

Linia Rożnów—Warszawa zbudowana została w oparciu o państwowe środki budżetowe. Kosztorys budowy trzech nowych elektrowni, niezbędnych linii bardzo wysokiego napięcia o łącznej długości 400 km oraz niezbędnych podstacyj transformatorowych, obliczony został dwa lata temu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu na około 80 milj. zł. Ponieważ cały plan należało wykonać w 2 i pół lat, nie mogliśmy oczywiście tak poważnych sum przewidzieć w dwu- lub nawet trzyletnim planie elektryfikacyjnym i trzeba było skorzystać z współpracy i pomocy kredytowej firm zagranicznych, przy czym podkreślić pragnę, że rola tych ostatnich ogranicza się do wykonania konkretnych zleconych im robót i że

Żydzi chcą wojny

„Robotnik” zwraca uwagę w tonie satyrycznym na hasło rzucane przez pisma endeckie, jakoby Żydzi chcieli wojny. Satyryczne rozważania kończy autor następująco:

Kooperacja Żydów i pana na Berchtesgadenie wymierzona jest przeciwko państwowemu bloku pokojowego, przeciwko sojusznikom Polski: Anglii, Francji, Stanom Zjednoczonym, którymi rządzi Blumy, Herberty Samuele, Hore Belishe, Morgentauowie i Bóg raczy wiedzieć, jak tam ci wszyscy Żydzi się nazywają.

Więc czy chcą Żydzi wojny, czy nie chcą?! Ludzie! Zabierzcie tę prasę, bo oszaleje.

żadne koncesje eksploatacyjne nie wchodzi tu oczywiście w rachubę.

Najpilniejszą pracą przy wykonaniu całego planu elektryfikacji COP-u była budowa elektrowni w Stalowej Woli koło Niska. Pracę tę powierzono w zeszłym roku francuskiej firmie Als-Thom-Belfort. Przypadać trzeba, że firma dostosowała się do tempa prac, którego symbolem są dla całej Polski zakłady wybudowane przez władze wojskowe w Stalowej Woli.

Elektrownia uruchomiona została w 14 miesięcy po podpisaniu kontraktu,

co świadczy o dużej sprawności zarówno firmy francuskiej, jak i firm polskich, które z nią współpracowały. Kontrakt zawarty z firmą Als-Thom w zeszłym roku wyniósł około 15 milj. zł. Elektrownia dostarczać będzie prąd zakładom południowym w Stalowej Woli, a pełnić równocześnie funkcje elektrowni okręgowej, należącej do tarnowskiego okręgu elektryfikacyjnego.

Prace, które pozostały do wykonania, t. j. dwie dalsze elektrownie, trzy nowe podstacje, trzy rozbudowy istniejących lub będących w budowie podstacyj oraz około 400 km. linii bardzo wysokiego napięcia, kosztować będą łącznie przeszło 60 milj. zł. Rokowania o powierzenie tych prac firmie zagranicznej skomplikowane były m. in. przez to, że zainteresowanie dla nich zgłosiły trzy pierwszorzędne firmy i że trzeba było pewnego czasu, aby wybrać ofertę najkorzystniejszą zarówno pod względem cen jak terminu wykonania robót, jak wreszcie najmniejszego obciążenia polskiego organizmu gospodarczego, skutkiem transferu dewiz zagranicę. Jak wiadomo z komunikatu prasowego,

roboty powierzone zostały znowu firmie Als-Thom w Paryżu.

Pożyczka zaciągnięta została na 10 lat przy oprocentowaniu 5 procent. Dodatkowy układ, który równocześnie zawarty został z rządem francuskim, zapewnia nowe możliwości eksportowe na rynek francuski w ciągu najbliższych lat, w tej wysokości, aby odpowiadały one sumom, które corocznie transferować musimy w wyniku zaciągnięcia pożyczki.

Stworzenie należytych podstaw dla elektryfikacji COP-u nie zmniejsza oczywiście troski o racjonalną realizację ogólnopolskiego planu elektryfikacyjnego. Prace te prowadzone są nadal w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w ścisłym kontakcie z zainteresowanymi kołami gospodarczymi. Przystąpienie jednak do realizacji drobiazgowo opracowanego planu elektryfikacyjnego COP-u stanowi niewątpliwie wyjątkowo ważny etap w dążeniach do stworzenia należytych podstaw energetycznych dla polskiego organizmu gospodarczego.

Telegram gratulacyjny min. de Monzie

Warszawa, 25. 5. (Sln). Minister robót publicznych Francji de Monzie przesłał wice-ministrowi przemysłu i handlu drowi Rose z okazji podpisania nowej umowy na elektryfikację COP-u z francuską firmą, telegram z wyrazami radości, że przemysł francuski będzie bezpośrednio współpracował w dziele unowocześnienia Polski.

Podwyższenie kapitału zakładowego stoczni gdyńskiej

Gdynia, 25. 5. PAT. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszów stoczni gdyńskiej kapitał zakładowy stoczni został podwyższony o 750 tys. zł. do kwoty 1.750 tys. zł.

APOLINARY HARTGLAS

268 - 179 - 160 - 140 - 20

To nie jakieś kabalistyczne cyfry — to rezultaty głosowania wtorkowego w Izbie Gmin nad „białą księgą”. Dwieście sześćdziesiąt osiem głosów zdobył rząd „monachijczyków” sto siedemdziesiąt dziewięć padło przeciw; stu sześćdziesięciu posłów wstrzymało się od głosowania, w tym stu czterdziestu z większości rządowej. Dwudziestu konserwatystów t. zn. członków tego stronnictwa, do którego należy sam premier Chamberlain, tak zwana grupa posła Cazaleta, głosowała przeciwko projektowi „białej księgi”.

Cóż oznaczają te cyfry? Znaczą one, że rząd Chamberlaina uratował się większością zaledwie osiemdziesięciu dziewięciu głosów, i to tylko dzięki temu, że stu czterdziestu zwolenników rządu nie mogąc wbrew swemu sumieniu głosować za „białą księgą”, wstrzymało się od głosowania. Znaczą to, że na ogólną liczbę obecnych około 600 członków Izby Gmin blisko 340 wypowiedziało się bądź jawnie, bądź w drodze milczącego potępienia przeciwko „białej księdze”.

Cóż oznacza taki rezultat głosowania? Znaczą on, że większość społeczeństwa angielskiego jest przeciwko pogwałceniu Deklaracji Balfoura i tylko ze względów czysto koniunkturalnych, czy to nie chcąc utracić rządu, czy uważając polityczny moment za nieodpowiedni, dopuściła do przyjęcia kompromitującego projektu ustawy. Znaczą to, że Liga Narodów, do której jeszcze ta sprawa przejdzie, będzie wiedziała, że nowa polityka palestyńska nie ma za sobą poparcia opinii narodu angielskiego, zatem można się mniej liczyć z chwilową opinią chwilowego brytyjskiego rządu. Znaczą to, że cały projekt ma charakter chwilowy, koniunkturalny, i że każda zmiana warunków lub rządu może spowodować cofnięcie „białej księgi”. Opinia angielska jest każdej chwili przygotowana na naprawienie błędu w odpowiednim momencie o ile my tylko tę opinię utrzymamy we właściwym nastawieniu.

O ile tylko my... Bo teraz dużo, jeżeli nie wszystko, zależy tylko od nas. Od jiszuwu i od diaspory. Jeżeli nie uspokoiemy się, nie uchylimy głowy przed „koniecznością dziejową” i nie ustąpimy — to przeciągniemy na naszą stronę i tę dziewięćdziesięć osobową większość, lub dodamy animuszu tym stu sześćdziesięciu milczkom. Musimy podkreślać na każdym kroku, że „biała księga” — to poroniony płód. Ci, co może sądzili, że może doprowadzi ona do ładu i spokoju w Palestynie — muszą się przekonać, że tak nie jest. My teraz nie powinniśmy do tego spokoju dopuścić. Arabowie nam pod tym względem ostatnio pomagają. Oni będą napadali i mordowali z za węgla — my się będziemy bronili, obezwładniali, rozpraszali i chwyтали napaśników. Ale jednocześnie uprawiać będzie my bierny opór względem władz mandatowych, a gdyby stosowano względem nas prze moc — będziemy się przeciwstawiali, będzie my się bronili. Ci, co wyidealizowali sobie jakieś nowe instytucje administracyjne arabsko - żydowsko - angielskie w Palestynie przekonają się, że Żydów w nich nie ma. A jak będzie wyglądała współpraca angielsko - arabska, oko w oko, bez nas — jesteśmy spokojni. Gdzie się Anglik na Żydach nie oprze, tam go nie będzie. Mamy już dowody.

Może ktoś myślał, że ustanie imigracja żydowska do Palestyny? — pokażemy, że tak nie jest, że kwoty ustawowe nas nie ograniczają. Sądził ktoś, że przestaniemy zajmować nowe ziemie i tworzyć nowe osiedla — wyprowadzimy go z błędu. Jiszuw nie przestanie pracować i budować — diaspora da, musi dać, środki materialne i nowych pionierów — i za rok, dwa przyjdziemy z jeszcze większą ludnością żydowską w Palestynie, jeszcze większym uprawionym i zasiedlonym obszarem gruntów, z nowymi placówkami gospodarczymi i większą siłą zbrojną.

Doprowadzimy „białą księgę” do absurdu.

To jest jedyny cel, który nam teraz powinien przyświecać. Jedyne dążenie, dla którego należy skupić wszystkie siły narodu. Precz należy odrzucić tych, wyświecić ich z ogółu żydowskiego, którzy w podobnej sytuacji, jak obecna, będą próbowali nas łudzić i sprowadzić z właściwej drogi poronionymi pomysłami zwartej kolonizacji na egzotycznych terenach księżycowych. Już nawet prasa polska, niedawni zwolennicy Kamerunów i Madagaskarów, pojmować zaczęli niepraktyczność podobnych marzeń ściętej głowy i nawet „Kurier Poranny” już rozumie, że albo tylko Palestyna i w niej państwo żydowskie, albo rozmaite bankrutujące Birobidżany i nierozwiązalny ciężki problem żydowski w diasporze.

Musimy tylko iść naprzód, nie ustawać, twardo, nieustępliwie. Nie zbaczać ani w prawo, ani w lewo. Nie przejmować się; nie co-

fać, ale też i nie histeryzować. Krok za krokiem, piędź za piędzią. Jawnie i otwarcie. Nie kryć naszych celów, ani zamiarów. Może być ze względów taktycznych ongiś można było przemilczeć hasło żydowskiego państwa, żydowskiej większości i żydowskiej zbrojnej siły. Dziś, gdy „biała księga” sama te tematy podjęła i ujęła je negatywnie, my musimy wypisać na naszym sztandarze pozytywnie: **Większość żydowska, Państwo Żydowskie, żydowska siła zbrojna!**

Mamy już za sobą 179 odważnych i 160 milczących z wyrachowania. Pracą i konsekwencją, wyraźnym stawianiem sprawy i odrzuceniem dyplomatycznego mydłowania zmusimy i tych stu sześćdziesięciu do przemówienia.

Za nami, na naszą korzyść, na rzecz żydowskiej samodzielnej Palestyny.

Jeśli o Tobie zapomnę...



Pierwsze zdjęcie olbrzymiej manifestacji protestacyjnej na ulicach Jerozolimy. Widzimy pochód młodzieży niosącej transparenty z napisami przeciwko Białej Księdze.

ULGOWY ABONAMENT

„NOWEGO DZIENNIKA“

Dla naszych Szan. Abonentów, wyjeżdżających na letniska, wprowadzamy w czasie od 15 maja do 30 września br. ulgowy abonament, obliczając za drugi egzemplarz

tylko Zł. 3.—

miesięcznie, wraz z wysyłką pocztową.

Każdy prenumeratorem może zatem zamówić drugi abonament letniskowy dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko. — Z tej wydatnej ulgi niewątpliwie każdy prenumeratorem skorzysta.

Abonament ulgowy płatny jest przy zamówieniu bezpośrednio w administracji

KONKUBINAT WŁOSKO-NIEMIECKI I -- PAKT Z SOWIETAMI

(Od na... ondata politycznego)

LONDYN, w maju.

Kiedy hrabia Ciano podpisywał nowy układ militarny z hitlerowską Rzeszą, jedno krzesło było puste. Jeden fotel brakował, by okazać światu zupełny tryumf samolubnej i bezecnej polityki Niemiec. Zająć miał je de legat Japonii. Ale Prusacy Dalekiego Wschodu nie dają się „brać” na tryki reżyserii narodowo - socjalistycznej. Są na tyle egoistyczni, by zorientować się komu służy de facto ta kolosalna maszynaria agresji wybudowana przez Niemcy kosztem wielu miliardów własnych i... cudzych a zrabowanych pieniędzy. Japończycy nie mają nic przeciwko temu, by sformować rzeczywistą koalicję anty - rosyjską bez względu na to czy Rosja jest biała czy czerwona. Na obszarach Dalekiego Wschodu interesy obu państw są krańcowo sprzeczne. Ale Japonia nie widzi powodu, dla którego miałaby być zwabiona pod pozorem krucjaty anty - komunistycznej do bloku, który ma za zadanie uregulowanie rozrachunków imperialistycznych Niemiec z „burżujską” Anglią i nie mniej „burżujską” Francją oraz ich aliantami.

Chłodne przyjęcie przez Japonię syrenich nawoływań osaczanych gangsterów europejskich nie uszło naturalnie uwagi opinii brytyjskiej. I dlatego szumne podpisanie układu poczętego w Mediolanie nie wywołało wcale tego wrażenia, jakiego chcieli stworzyć pp. Ciano i Ribbentrop. Pakt berliński nie potrafi bowiem pokryć braku kontrargumentów osi na front anty - agresyjny demokracji. Wiemy wszyscy bardzo dobrze, że tak zwana „przyjaźń” pp. Mussoliniego i Hitlera (bo chyba nie można mówić o przyjaźni Włochów do Niemców) jest nierozrwalna. Zarówno jeden jak i drugi z dyktatorów zainwestowali wszystko co mają w towarzystwie dla eksploatacji słabych w Europie i poza Europą, i rzecz naturalna, ich „przyjaźń” jest nierozrwalna dla tej prostej przyczyny, że muszą odsunąć bankructwo tego lukratywnego, acz niebezpiecznego przedsięwzięcia na czas jak najdłuższy. W tym stanie rzeczy oświadczenie p. Ribbentropa, iż pakt jest tylko potwierdzeniem stanu faktycznego dowodzi rzeczywiście wyczerpania wszystkich elementów w polityce osi, którymi by można było jeszcze „straszyć” Europę.

Znamienny brak Japonii oraz niektóre ciękawce klauzule paktu berlińskiego budzą zrozumiałe w Londynie zaniepokojenie co do stanu morale partnera włoskiego. Klauzule o których mowa, to echo niedawnych smutnych dla Niemiec doświadczeń, to próba reasekuracji przed fatum przyrodzonym każdemu aliansowi jakie zawierają Niemcy. Hitler za pewne nie zapomni ewolucji Italii przedwojennej od Trójp porozumienia do Trójp przymierza. Nie zapomni on zapewne mocnych słów redaktora Mussoliniego z „Popolo d'Italia” (tego samego, który dziś urzęduje w Palazzo Venezia): „Naszym jedynym zadaniem jest tępić Hunnów i to im więcej, tym lepiej”. Jasnym jest, że naczelną dowództwo niemieckie nad siłami zbrojnymi Italii, zapobiegnie powrotowi buńczucznych myśli do głowy starzejącego się ex-dziennikarza. Ale i lekcja austriacka nie poszła na marne. Historia podminowania mocarstw centralnych drogą nacisku na słabszego i rozpadającego się partnera austro - węgierskiego jest dowodem, że Niemcy nigdy nie zyskują przez najsilniejsze nawet gleichszaltowanie swego aparatu, z machiną wojenną alianta. Klauzula zabraniająca jednemu z partnerów wdawania się nawet w dyskusję co do możliwości zawarcia odrębnego pokoju jest żywą reminiscencją doświadczeń i obaw niemieckich. Czy jednak obaj partnerzy mający „chlubny” rekord w łamaniu zobowiązań zechcą pomyśleć o wzajemnym ratowaniu się, gdy grunt zacznie palić się pod nogami? Nie można tego powie-

zieć szczególnie o Włoszech, które są ciągle traktowane z pobłażliwością niepodobną do tej kolosalnej nienawiści, która szerzy się po świecie i uderza w Niemców w stopniu nie mniejszym niż w czasie ostatniej wojny.

Przyczyny te złożyły się na wyjątkowo obojętne przyjęcie tej legalizacji — jak się ktoś wyraził — konkubinatu italo - niemieckiego, choć wiadomym jest, że luksusowe bankiety przeznaczone były na pokaz nie dla wygłodniałych mas obywateli niemieckich, ale dla „zazdrosnych” oczu zagranicy. Bez większych perturbacji wkracza polityka angielska w trzeci miesiąc dyskusji z Rosją sowiecką co do ostatecznego zmontowania bloku antyagresyjnego. Uważnie śledzone prowokacje mobu hitlerowskiego w Gdańsku dają Londynowi sygnał, że marionetki z „wolnego” miasta otrzymały już odpowiedni znak z centrali berlińskiej. Do dalszych zdumień Rzeszy dołącza się nowy fakt mocnego stanowiska Polski, która jak widać wcale nie zamierza tolerować dzikich wybryków statystów udających t. zw. ludność gdańską. Nie będzie w tym przesady, jeżeli powiemy, że jak na ostrzejszą reakcję Rządu Rzeczypospolitej we wszystkich takich wypadkach wywołuje nad Tamizą wprost uczucie ulgi zarówno w kołach politycznych, jak i wśród szerokich mas ludności.

O ile chodzi o zagadnienia brytyjsko - sowieckie to wydaje się że rokowania te znajdują się jednak na drodze ku pozytywnemu załatwieniu. Podstawą ewentualnego układu będzie prawdopodobnie teza francuska opierająca się na trzech najważniejszych punktach:

1) Pakt wzajemnej pomocy W. Brytanii, Francji i Rosji sow. na wypadek zaatakowania jednego z partnerów.

Wbrew uświęconej tradycji

Król i królowa angielska udzielają prasie wywiadu...

OTTAWA, w maju.

(s) Angielska para królewska odbywająca obecnie triumfalny objazd po większych miastach Kanady, wbrew starej tradycji udzieliła wywiadu prasie. Wiadomość ta odbiła się szerokim echem i wywołała wcale przyjemne zdziwienie i miłe rozczarowanie amerykańskiej opinii publicznej, co przyczyniło się w wielkiej mierze do przełamania „lodów”, które otaczały dotychczas podróż królewską.

Historyczne przyjęcie prasowe odbyło się w Rida Hall, rezydencji generalnego gubernatora Ottawy.

Wysłano sto zaproszeń do przedstawicieli prasy. Przyjęcie nie miało takiego charakteru, jak podobne przyjęcia u prezydenta Roosevelta. Wyglądało raczej jak przyjęcie dyplomatyczne.

Król i królowa witali każdego dziennikarza uściskiem dłoni. Urzędnik, którego zadaniem było przedstawiać dziennikarzy parze królewskiej, kiedy przyszła kolej na słynnego amerykańskiego dziennikarza i fejetonistę Dicksona zapominając o jego prawdziwym nazwisku, powiedział: „a to jest nasz Frank”.

— „Ja jestem nadwornym błaznem społec-

— „OKIENKO NA ŚWIAT” tygodnik dla dzieci i młodzieży, nr 21 (57) zawiera: I. Szoszański: W walce o prawo. A. Dorthaymerowa: Modlitwa „Akdamet”; Lea Goldber: Siódma klasa buduje łódź; Rywa Medajaka: Nie znamy ich... (powieść); Aharon Flazkin: Awan i Chanan. Ponadto Okienko dzieci młodszych — Wesołe Okienko — Rozrywki umysłowe — Konkursy i nagrody Okienka. Cena egzempl. 20 groszy, abonament miesięczny 75 gr. kwartalny 2 zł. Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Al. Słowackiego 53, Tel. 106-76.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego drogiego Zmarłego
bł. p.

Maurycyego Krausa

przemysłowca i obywatela m. Białej
Krak. wyraża serdeczne podziękowanie

Rodzina.

2) Identyczny pakt trzech mocarstw na wypadek, gdy jedno z nich udzielił pomocy któremukolwiek z sąsiadów Niemiec.

3) Konsultacje na wypadek zaatakowania przez Niemcy państwa nie będącego sąsiadem Trzeciej Rzeszy.

Dzięki takiemu postawieniu sprawy wyda się możliwym usunięcie najważniejszych zastrzeżeń Rosji i W. Brytanii, a mianowicie dążenia Sowietów do uzyskania gwarancji ich granic, przy równoczesnej niechęci Anglii dociągania nowych automatycznych zobowiązań. Przewycięzenie tych trudności postawi szeroko reklamowany blok 150 milionów franków (minus 7 milionów Czechów, minus 1 milion Albańczyków, minus 15—20 milionów Abisyńczyków i Arabów libijskich) w pozycji gorszej od jakiegokolwiek konstelacji politycznej w ciągu ostatnich 150 lat.

FELIKS WIRTH

czeństwa” dodał z całą swobodą Dickson.

Królowa roześmiała się serdecznie i powiedziała: Zaraz sobie to pomyślałam, kiedy mi pana przedstawiono”.

Dla każdego z korespondentów znalazła para królewska jakieś miłe słówko. Jednego z korespondentów nowojorskich zapytał król: „Jaki cudem może podołać takiemu nawałowi pracy?”

— Pracując całymi dniami i nocami — odpowiedział nowojorczyk.

Korespondenci podkreślają, że para królewska zachowywała się bardzo swobodnie, a kiedy opuściła salę przyjęć, żegnano króla i królową rzesistymi oklaskami.

Po przyjęciu prasy królowa położyła kamień węgielny pod budowę nowego gmachu sądu okręgowego w Ottawie.

Królowa zauważyła, że kobieta bardziej nadaje się do położenia właśnie tego kamienia węgielnego, bo pozycja kobiety w towarzystwie zależna jest od rozwoju prawodawstwa. Wyraziła też królowa Elżbieta zadowolenie, że danym jej było położyć fundament pod budowę gmachu, który poświęcony będzie wymiarowi sprawiedliwości wielkiego dominium.

Królowa mówi potem po francusku o ustawodawstwie w Kanadzie i Anglii, które wykazują wiele podobieństwa. Tak jak Szkocję i Anglię łączą te same ideały, tak też i w Kanadzie łączą Francuzów i Anglików wspólne ideały.

Zebrani dziennikarze zachwyceni byli niezwykłą prostotą i uprzejmością królowej i króla.

„STÜRMER“ STRACIŁ DEBIT...

Demaskujemy robotę streicherowską w Polsce

KRAKÓW, 26 maja.

(-az-) Z prawdziwym zadowoleniem przyjęła opinia publiczna w Polsce wiadomość o odebraniu debitu plugawemu piśmiǳu Streichera „Der Stürmer“. „Sława“ tego najohydniejszego wytworu „kultury“ narodowo - socjalistycznej jest dostatecznie znana, toteż sądzimy, że nie trzeba długo się rozwodzić nad tym, czym jest „Stürmer“ i co reprezentuje. Wystarczy powiedzieć, że ta żydożerca - pornograficzna szmata najgorszego gatunku, wydawana przez schorzałych degeneratów, nawet w hitlerowskich Niemczech budzi wstręt i odrazę, której przełamać nie potrafi nawet najbardziej krzykliwa reklama.

Wiadomo też dobrze, jaką to „misję“ ma do spełnienia organ gauleitera Frankonii, osławionego Juliusza Streichera, w państwach, ku którym zwraca się zaborcza łapa Niemiec hitlerowskich. Ilekroć plany zaborcze Niemiec obejmą jakiś określony teren, pierwszą forpocztą późniejszej agresji jest obskurny świstek streicherowski. W setkach tysięcy egzemplarzy kolportuje się tę ohydę, by społeczeństwu danego kraju wszczepić zatruty jad nienawiści, by podburzyć je przeciwko Żydom krwiożerczą agitacją pogromową i wywołać groźny ferment wewnętrzny, a tym samym osłabić wewnętrzną spójność kraju i rozbroić go moralnie, przygotowując teren przyszłego najazdu. Tak było w szczególności w Czechosłowacji po upadku regime'u Benesa. Cały kraj zalany został po prostu „Stürmerem“, który uprawiał najohydniejszą kampanię pogromową. Nastroje antysemityczne wytwarzane przez „Stürmera“ były wodą na młyn zaborczego imperializmu niemieckiego, któremu łatwiej było już potem opanować kraj „ideowo“ zbliżony do Trzeciej Rzeszy.

To samo widzieliśmy w Rumunii w okresie największego nasilenia działalności Żelaznej Gwardii i jej „wodza“ Godreanu, który zdemaskowany został jako agent hitlerowski, to samo było na Węgrzech, gdzie stojąca na usiu gach Niemiec grupa majora Szalassy'ego czerpała „natchnienie“ ze źródeł norymberskich. To samo wreszcie próbowano robić w Polsce. Na szczęście władze nasze rychło zorientowały się w tej „misternej“ robocie, na którą od dawna już zwracaliśmy uwagę, i na czas urwały łeb tej plugawej hydrze wrogiej propagandy.

Piśmiǳo Streichera straciło więc debiet w Polsce. Czy przez to jednak zamknięto całkowicie drogę wpływom propagandy niemieckiej? „Gedanken sind zollfrei“ — powiada znane przysłowie niemieckie, z którego resort p. Goebbelsa usiłuje gdzie może czynić użytek. Nieraz już wskazywaliśmy na to, jak to „duch“ Streichera przejawia się w różnego rodzaju

„Mafuje i konserwuje“ cerę PUDER ABARID

makulaturze propagandowej, wciskanej do ręki obywatelom w postaci czy to rozdawanych masowo bezpłatnych ulotek, czy też w formie różnych groszowych wydawnictw o dość podejrzanej... kalkulacji handlowej. Jednakże w całej tej „literaturze“ elementy hitlerowskie, jakkolwiek bardzo widoczne już na pierwszy rzut oka, były mimo wszystko nieuchwytnie. Rzeczy te były robione własnym przemysłem, na miejscu. Każde oko wprawne musiało dostrzec w tej robocie inspirację norymberską, ale bezpośrednio dowieść tego nie można było. Artykuły o przeraźliwym poziomie myślowym, były mimo wszystko „oryginalne“, plugawie ryciny i karykatury budzące najwyższą odrazę u ludzi o jakim takim zmyśle estetycznym, robione były przez domorosłych „mistrzów“. Toteż demaskowanie tych wydawnictw jako wyraźnej ekspozytury hitlerowskiej nie mogło dojść do skutku, tym bardziej, że gdy o stronę finansową chodzi, transakcje przeprowadzane są w takich wypadkach w sposób nadzwyczaj dyskretny, z rączki do rączki.

Ale oto mamy przed sobą ukazujące się na Górnym Śląsku — właśnie na Górnym Śląsku, gdzie o parę kroków są już słupy graniczne! — czasopismo redagowane w języku polskim, którego pobieżna już lektura może wprowadzić w najwyższe zdumienie. Papier jest bardzo dobry, nawet wytworny, druk dwubarwny, wydawnictwo czyni wrażenie dobrze wyposażonego. Gdzie rzucić okiem: Żydzi, Żydzi, Żydzi. Na pierwszej stronie czerwonym drukiem wypisany transparent: „Żydzi są wrogami Narodu i Państwa Polskiego!“. Liczne karykatury starają się zożydzić religię żydowską i jej świętości, a Żydów przedstawić w jak najbardziej ponurym świetle.

Staramy się zgłębić treść publicystyczną tego „sympatycznego“ wydawnictwa. Pożal się Boże, jaki jest poziom tej publicystyki! Po przez mętne frazesy, usiłuje ona upozorować ton rzekomo patriotyczny. „Nie będzie dla nikogo trudną rzeczą — czytamy w artykule wstępnym — zdać sobie sprawę, że jednak wszystkie poczynania Niemiec biją w żywotne interesy Polski“. Święta prawda, myślimy. Ale oto w tym samym artykule czytamy nagle: „Wogóle wszystkie pociągnięcia polityczne, jakich jesteśmy świadkami, są podyktowane względami gospodarczymi. Chciano nam zasugerować, chciano zakłócić spokój społeczeństwa sprawą Gdańską (pokreślenia nasze). Ktoś miał w tym cel! W każdym razie sprawa Gdańska odpada bezsprzecznie. Owszem,

gdybyśmy nie mieli Gdyni, to nie przeczę“...

A więc dla patriotów z „Ilustrowanej Śląskiej Prawdy“ (bo tak się to szlachetne wydawnictwo nazywa) sprawa Gdańska „odpada bezsprzecznie“. No, no... „Nigdy nie pozwolimy się — pisze dalej publicysta z nieprawdziwego zdarzenia — wziąć (sic!) na lep żydo-komuny, która prze do wojny, mając w tym interes. Nie mamy podstaw do obawy!“

Tak to więc „uświadamia“ patriotycznie publicysta „Śląskiej Prawdy“ społeczeństwo polskie. Sprawa Gdańska? — dla niego nie istnieje. To nie Hitler, ale „żydo-komuna“ prze do wojny. I w ogóle — „nie mamy podstaw do obawy“ — orzeka ten gorący patriota, który chce uspić chloroformem brutalnej hecy antyżydowskiej czujność społeczeństwa wobec grożących niebezpieczeństw.

Ale przypatrzmy się jeszcze uważnie stronie graficznej tego czasopisma. Mamy przed sobą kilka numerów „Śląskiej Prawdy“, w których roi się — jak wspomnieliśmy — od najohydniejszych, najbardziej plugawych rycin i karykatur antyżydowskich. Znajdujemy tu m. i. tandetnie sklecony fotomontaż, w którym prezydenta Masaryka przedstawiono, gdy kroczy rzekomo w gronie... ortodoksyjnych rabinów. Podpis pod tą oszukańczą mistyfikacją opiewa: „Masaryk, były prezydent upadłej Czechosłowacji na czele demonstracji żydowskiej. Tolerancja Żydów jest jedną z głównych przyczyn upadku tego państwa“. I podobne kwiatki w tym stylu.

Gdy przyjrzymy się specjalnie licznym karykaturom „Śląskiej Prawdy“, przekonamy się, że niemal wszystkie one mają w kąciку dyskretnie umieszczoną sygnaturę autora-rysownika. Wszystkie zaś sygnowane są jednolicie: Fips. Przypominamy sobie, że gdzieś już tego „Fipsa“ spotykaliśmy. Oczywiście! Jest to stały rysownik streicherowskiego „Stürmera“! Wystarczy zestawić obok siebie dwa rysunki, by przekonać się, że „technika“ rysownicza i tu i tam jest zupełnie ta sama. Umieszczamy poniżej (na lewo) plugawy i bluźnierczy rysunek „Śląskiej Prawdy“, na prawo zaś „oryginalny“ rysunek „Stürmera“. Podpis pod jednym brzmi: „Szyderczym śmiechem Żyd ubliża — najświętszemu znakowi Krzyża“, pod drugim: „Was Gott zusammengefügt, soll der Mensch nicht trennen, was er geschieden, nicht zusammenmensch!“ Bystrzejsze oko zauważy, że jeden i drugi rysunek — i ten ze „Stürmera“ i ten ze „Śląskiej Prawdy“ — jest dziełem tego samego Fipsa, którego podpis uwidocznił, jest zresztą na jednym i drugim „obrazku“.



ILUSTRACJA Z „ŚLĄSKIEJ PRAWDY“

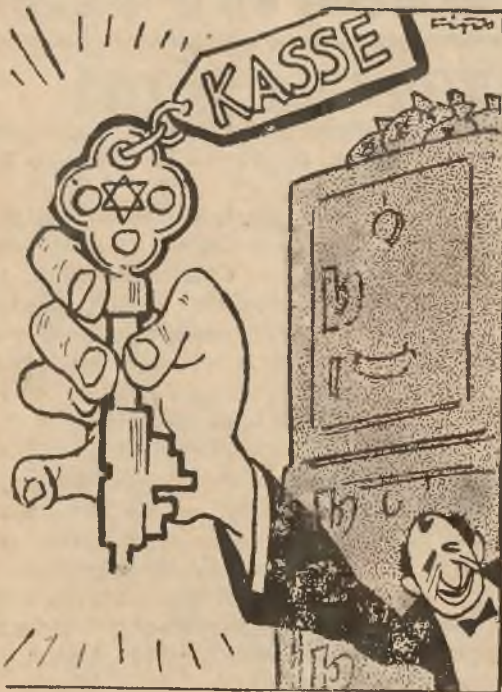
„Śląska Prawda“ nie trzuci się zbytnio. Nie uważa nawet za stosowne przerysować kary-



ILUSTRACJA „STÜRME“.

katur Fipsa tu, gdzie występuje w nich tekst niemiecki. Odbija je żywcem — „so wie es steht und geht“. Gdy plugawy streicherowiec pakuje karykaturalnie przedstawionemu Ży-

dowi klucz z emblematem Syjonu(!) i napisem niemieckim „K a s s e“ — odnajdujemy ten sam rysunek i ten sam niemiecki napis w bardzo bojowo „antyniemieckiej“ — „Śląskiej Prawdy“.



Rycina ze „Śląskiej Prawdy“, nr. 7. (kwiecień 1939)

I znowu ciekawe zestawienie ze „Stürmerem“. Ten sam Fips (na kliszy kreskowej lepiej już widoczne signum) daje w „Stürmerze“ tego rodzaju bluźnierczą i ohydą karykaturę zatytułowaną „Korona papieska“ (Die Papstkrone):



Rycina z „Stürmera“

Podpis głosi: „Jud und Bolschewist gehen in Deckung, wo sie sich bietet...“. Winszujemy „Śląskiej Prawdy“ tego współpracownika...

Nie będziemy więcej cytowali, gdyż już te cytaty i te karykatury świadczą wyraźnie o obliczu „ideowym“ „Śląskiej Prawdy“ i źródłach jej natchnień. Jedno z dwojga: albo p. Fips jest stałym dostawcą rycin i karykatur „Śląskiej Prawdy“ (na równi z „Stürmerem“), albo „Śląska Prawda“ na mocy jakiegoś specjalnego upoważnienia korzysta z usług Fipsa za pośrednictwem „Stürmera“, z którego „odrżyna“ karykatury. Bez porozumienia z autorem w każdym razie tego robić nie wolno, stoi temu na przeszkodzie konwencja berneńska o prawie autorskim, podpisana zarówno przez Polskę jak i Niemcy. A więc Fips mógłby skarżyć „Śląską Prawdę“ o odszkodowanie, gdyby reprodukowała stale jego „płody“ bez zezwolenia.

Jeśli tego nie robi, widocznie dzieje się to za jego wiedzą i aprobatą. A skoro tak, opasły degenerat i pornograf, wydający „Stürmera“, może nie wiele sobie robić z odebrania mu debitu w Polsce. Ma bowiem godnego przedstawiciela „ideowego“, który cuchnącą strawę norwimerską podaje w rodzimym sosie.

HENRYKA FISCHEROWA

wdowa po bl. p. Józefie Fischerze, kantorze synagogi i wł. drukarni
zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 100.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 maja 1939 r. o godz. 3 pop. z hali cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej w Krakowie, o czym zawiadamiają

Kraków - Bukareszt - Paryż
Jerozolima - New-York

CURKI, SYNOWIE, WNUKI, PRAWNUKI
I PRAPRAWNUK.

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych.

KRONIKA

MAJ

26

PIĄTEK

Wschód słońca
3 g 26 m

Zachód słońca
19 g 16 m

8 Siwan 5699

Tydzień P. C. K.

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie urzęduje w czasie od 1-go do 7-go czerwca 1939 r. „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża“, aby obudzić w społeczeństwie żywsze zainteresowanie tym nad wyraz humanitarnym stowarzyszeniem, uzyskać poważniejszą liczbę członków i zebrać przy pomocy różnych imprez możliwie jak największą ilość środków materialnych.

Niezawodnie obywatelstwo krakowskie poprze Polskę Czerwony Krzyż i dopomoże mu do zrealizowania jego wzniosłych celów.

Pamiętajcie zatem o Polskim Czerwonym Krzyżu i zapisujcie się na członków: Kraków, ul. Piernackiego 19, II. p., a spełnicie obowiązek nie tylko wobec siebie i swych rodzin, ale przede wszystkim wobec Państwa.

ANGIELSKIE mat.
AQUASCUTUM I NICHOLSON
PŁASZCZE
A. BROSS-RYNEK 12

Wystawa miniatur

Podobnie jak w latach ubiegłych Ksawery hr. Pusłowski oddał do dyspozycji Muzeum Narodowego swój piękny pałac do urzędowania w nim wystawy tym razem miniatur, przeznaczając z niej dochód na cele budowy Muzeum Narodowego. — Dyrekcja Muzeum Narodowego rozpoczęła już prace przygotowawcze, uzyskawszy od szeregu kolekcjonerów obietnicę wypożyczenia eksponatów. Wystawa obejmować będzie najlepsze prywatne krakowskie kolekcje miniatur, znane tylko nielicznym jednostkom, a więc zbiory p. Elizy Franklowej, P. plk. dra Kazimierza Iwanickiego, p. Leona Kostki, Teresy ks. Lubomirskiej, Franciszków hr. Potockich, Ksawerego hr. Pusłowskiego. Poza tym będą się znajdować na wystawie miniatury ze zbiorów publicznych, jak m. in. ze zbiorów Muzeum Przemysłowego w Krakowie, Muzeum XX. Czartoryskich i Muzeum Narodowego.

Zbiory te reprezentują rozwój malarstwa miniatury od końca XIX. w. Brak natomiast jest miniatur współczesnych miniaturzystów polskich, jak Dąbrowskiej, Chylińskiej oraz Jakimowicza.

Dyrekcja Muzeum Narodowego prosi, aby właściciele posiadający miniatury wyżej wymienionych artystów zechcieli łaskawie wypożyczyć je na wystawę, zgłaszając je do 1 czerwca b. r. w Muzeum Narodowym w Sukiennicach. Ze względu na ograniczony czas urzędowania wystawy Dyrekcja reflektowałaby na wypożyczenie miniatur jedynie od właścicieli mieszkających w Krakowie.

Kurs robót terazzowych i ksyrolitowych

Zorganizowany z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej przez Związek Inżynierów Żydów kurs robót terazzowych i ksyrolitowych rozpoczyna się 30 bm. Wszyscy uczestnicy, którzy dotychczas nie załatwili formalności związanych z wpisem winni to uczynić najdalej do 28 maja w lokalu

Termin likwidacji akcji szekłowej

Termin zakończenia tegorocznej akcji szekłowej w zach. Małopolsce i Śląsku ustalony został na 10 czerwca. Wszystkie Lokalne Komisje Szekłowe winny dostosować akcję do powyższego terminu. Szczegółowe wskazówki i instrukcje podane będą w cyrkularzach.

CENTRALNA KOMISJA SZEKŁOWA
dla zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie
—oo—

„Erec Israel — Państwem żydowskim“

Staraniem Klubu Syjońskiego „Cofim“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 maja 1939 w sali Kahału (Krakowska 41) referat zbiorowy nt. „Erec Israel — Państwem żydowskim“. Przemawiają: dr Tisch Elias, prof. Szmulewicz Mowsza, radny dr Kalman Stein. Początek referatu o godz. 7.45 wieczorem.

Komitet przeciwpowodziowy w Krakowie

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że wobec istniejącej możliwości wylewu Wisły uruchomiono w Krakowie Miejski Komitet Przeciwpowodziowy.

Główne Biuro Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego znajduje się w gmachu Miejskich Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Senatorskiej 1, tel. 154-00. Rejonowe zaś Biura Przeciwpowodziowe znajdują się: przy ul. Słonecznej 4 tel. 111-57 dla dzielnic Półwie i Zwierzyniec, przy ul. Pasterskiej 29 tel. 111-60 dla dzielnic Grzegórzki i Dąbie, przy ul. Liżanowskiego 2 tel. 173-65 dla dzielnic Dębinki, Ludwinów, Zakrzówek i przy ul. Płaszowskiej 104 a tel. 120-19 dla dzielnicy Podgórze i Płaszów. We wszystkich wyżej wymienionych biurach zarządzono stałe dyżury przez całą dobę.

Zjazd ginekologów polskich

W Krakowie w klinice położniczej i chorób kobiecych odbędzie się 9-ty zjazd ginekologów polskich. Otwarcie zjazdu nastąpi 27 maja o godz. 9 rano. Podczas zjazdu urządzona zostanie wystawa środków farmaceutycznych.

Pod kątem silnej floty wojennej

Tegoroczne „Dni morza i kolonij“ odbędą się w Krakowie w okresie od 24 bm. do 2 lipca włącznie. Dni te odbywać się będą pod hasłem silnej floty wojennej.

Niepołomice zelektryfikowane

Onegdaj odbyło się w Niepołomicach poświęcenie i uruchomienie nowo założonej sieci elektrycznej.

Na uroczystość tę przybył wicewoj. krak. dr Długocki, starosta powiatowy bocheński oraz tłumy miejscowej ludności.

Po poświęceniu nowo założonej sieci okolicznościowe przemówienie wygłosił p. wicewoj. dr Długocki.

Założenie sieci elektrycznej, którego oczekiwano tu od szeregu lat, ludność miejscowa powitała z wielkim zadowoleniem.

Żydowskiej Rady Gospodarczej, Kraków. Zyblikiewicza 8, m. 2 w godz. 5—7 pop.

Kurs tkacki

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej zostanie w najbliższym czasie uruchomiony sześciomiesięczny kurs tkactwa pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich. Dodatkowe wpisy przyjmuje i informację udziela Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków, Zyblikiewicza 8. m. 2, w godz. 9—1 i 3—6.

Międzynarodowy festiwal tańca w Brukseli

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

BRUKSELA, w maju.

W imponującym gmachu Palais des Beaux Arts w Brukseli odbywał się w tych dniach międzynarodowy festiwal sztuki tanecznej, pod protektorem Jej Wysokości Królowej Elżbiety. Uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Brukseli p. Adolphe Max, który w swej inauguracyjnej mowie zaznaczył z humorem, że wprowadzie on i inni członkowie komitetu zupełnie nie znają się na tańcu, jednak nie przeszkadza to bynajmniej temu, by wierzyć w wielkie znaczenie tego konkursu dla międzynarodowego rozwoju sztuki. Po jeszcze jednej krótkiej mowie, dwie członkinie jury p. Ronny Johansson ze Szwecji i p. prof. Derra De Morada z Anglii obie znane tancerki, wystąpiły z kilkoma ciekawymi tańcami pokazowymi.

W skład jury wchodziło 24-ch członków, reprezentujących 14 państw biorących udział w konkursie. Polska delegacja w jury składa się z czterech osób.

Tancerek z Polski przybyło bardzo dużo. Niektóre jednak z tych, które się zgłosiły, nie mogły z powodu trudności paszportowych lub wiz przybyć do Belgii. A szkoda, bo są pomiędzy nimi bardzo wybitne tancerki, których nazwiska zyskały już dużą sławę (m. p. Ruth Sorel, Judyta Berg), Trzeba jednak przyznać, że także tancerki tych



TATIANA STEPANOWA
laureatka 1-szej nagrody na festiwalu

dziewcząt z Polski, które brały udział w konkursie, stoi — można powiedzieć bez przesady —

na najwyższym poziomie pod względem techniki, wyrazu i ekspresji.

Piękny bowiem taniec, to głęboka, prawdziwa gra bez słów, w której każdy ruch dłoni, czy głowy zawiera swoją niemą treść. Żeby zdobyć imię dobrej tancerki nie wystarczy wyuczyć się techniki i efektownych momentów tatecznych, ale trzeba zrozumieć sens tego, co się gra. Trzeba żyć się ze swym tańcem. Mówiliśmy na ten temat z pewną Polką, biorącą udział w festiwalu. Wśród wielu uwag o konkursie artystka rzuciła mimochodem te słowa: trzeba w tańcu mieć nie tylko piękne ciało i technikę, ale i duszę subtelna. To zdanie powinno być dewizą kandydatek i kandydatów w każdym konkursie.

Plastyczny, nowoczesny taniec jest wielkim polem popisu, na którym talenty nie tylko taneczne, ale i aktorskie potrafią dzięki grze i mimice stworzyć nieraz artystyczne dzieło.

* * *

Kurtyna się jeszcze nie rozsunęła. Na sali słychać szmery cicho prowadzonych rozmów. Obserwujemy publiczność. Z każdej strony słyszy się inny język: istna wieża Babel. Brukselskie kolonie różnych emigrantów przybyły podziwiać swoje pupilki. Na przykład Rosjanie (wszyscy „biali“ oczywiście) pojawili się in corpore, robiąc wielką owację młodej, rosyjskiej tancerce, Tatianie Stepanowie, która jest rzeczywiście cudownym dzieckiem sceny (liczy 14 lat) i zapowiada się na drugą Annę Pawłową. Niebywała technika, siła ekspresji i lekkie, miękkie ruchy stworzyły z niej ulubienicę całej publiczności. Także jedna z tancerek polskich, uważana ogólnie za najlepszą, p. Nała Lerska zyskała ogólną sympatię swym tańcem Gawrosza i Cyganki.

Lecz oto jesteśmy już na finałach. Kurtyna powoli się rozsuwa, ukazując scenę zalaną światłami różnokolorowych reflektorów. Drobnymi kroczkami wbiega na „pointach“ Tatiana Stepanowa, 14-letnia dziewczynka, nagrodzona pierwszą nagrodą, wspólną dla dorosłych i dzieci (10.000 fr.). Publiczność siedzi jak oniemiała, wpatrując się ze zdumieniem i podziwem na to dziecko prawie, które jednak wykazuje w swych ruchach tyle dojrzałości i tak niebywałą technikę, jakiej nie spotyka się u wielu tancerek. Kilka minut — a zdaje się, że zaledwie sekunda minęła od czasu, gdy się ukazała i zniknęła za kulisami. A potem długie, długie oklaski. Jeszcze! Bis! Dłonie zaciekle biją brawa. Młoda dziewczyna uśmiecha się z zadowolaniem.

Tak, bezsprzecznie, pierwsza nagroda była słuszną i nikomu innemu nie mogła się dostać w udziale. Tylko trzy tańce odtworzyła Stepanowa (Ruslan i Ludmiła, Ptak Ognia i taniec hiszpański), a ileż treści, ile temperamentu i duszy potrafiła w to włożyć.

Wchodząc za kulis, by porozmawiać chwilę z Tanią. Ma miłą i szczerą twarz, którą od pierwszego wejrzenia zdobywa sympatię. Opowiada, że uczyła się kilka lat tańca we Francji, w szkole p. Preobrażńskiej, emigrantki rosyjskiej (Stepanova jest także emigrantką z Rosji). Pytam się, czy ma tremę, gdy jest na scenie.

— Ależ nigdy — odpowiada ze swobodą — gdy jestem pewna, że potrafię jakiś taniec dobrze zatańczyć, czyż powinnam mieć tremę?

Rozmawiam jeszcze kilka minut z Tanią i jej uszczęśliwioną matką, wreszcie żegnam je. Na pożegnanie dostaję zdjęcie młodocianej tancerki z dedykacją dla „Nowego Dziennika“, pisaną niestety po rosyjsku, polskiego bowiem nie zna.

Ale oto rozlega się dzwonek na znak, że przerwa skończona. Na scenie ukazuje się teraz zdobywczyni pierwszej nagrody dla kandydatów powyżej lat 16-tu (5.000 fr.), piękna rudowłosa Włoszka, Juliana Penzi. Ogólnie uważano, że nagrodę tę przydzielono niesłusznie. Wprawdzie Włoszka jest piękną i pełną wdzięku młodą kobietką, jednak jeśli chodzi o artystyczne walory, taniec jej wykazał o wiele niższy poziom niż np. tańce p. Naty Lerskiej, Żydówki z Polski, która zdobyła największy po Stepanowie aplauz publiczności swym pełnym wyrazu i ekspresji tańcem cygańskim (Bohemienne) i świetną groteską. Mimo, że większość publiczności przepowiadała jej pierwszą nagrodę, dostała p. Lerska zaledwie złoty medal.

Drugą nagrodę otrzymała Polka p. Pokrzywińska za swego pełnego życia i werwy kujawiaka, bardzo efektowny taniec z rakieta i ładnie, z uczuciem odtanezone preludium.

Trzecią nagrodę wzięła również Polka, p. Danuta Kwapiszewska, która pokazała nam wesołe-

PRZED NOWĄ PREMIERĄ WIKT-u

„Dzwonnik z Notre Dame“

Dzieje kultury ludzkiej mają swoje światła i ciemności. W zespole naszych pojęć jest średniowiecze synonimem zła, ciemnoty i wszelkiego zacofania w życiu ludzkości. Jest to zarazem ponury okres prześladowania Żydów, gnębienia wolnej myśli, łepienia człowieczeństwa w człowieku. Procesy czarownic, ogniste stosy, narzędzia tortur i inkwizytorzy — oto symbole średniowiecza.

I jak słoneczny dzień po ciemnej nocy zostało złuzowane średniowiecze przez odrodzenie i humanizm — ten piękny okres w dziejach ludzkości, którego treścią jest walka o nowe etyczne i estetyczne wartości. Jeden z największych francuskich poetów i koryfeuszów literatury światowej Wiktor Hugo, — podobnie jak cała szkoła romantyczna w literaturze — czerpał dużo motywów swej twórczości z bogatych źródeł średniowiecza. Było wdzięcznym zadaniem w mrokach średniowiecza odnaleźć jasne i piękne dziedziny, ukazać odruchy dobrych pierwiast-

rzywa narodziło się arcydzieło Wiktora Hugo „Dzwonnik z Notre Dame“.

Na tle ponurych murów średniowiecza przedstawił nam poeta zmagania się ludu ze średniowiecznymi gnębielami; pierwsze promienie natchodzącej nowej ery i wiarę, że dobro i piękno musi zwyciężyć i zakwitnąć na gruzach zniszczonego średniowiecza.

I mało ważne są tu dzieje człowieka-potwora, cygańskiego podrzutka, który staje się dzwonnikiem katedry Notre Dame. Mało ważne są cierpienia matki, której ci sami cyganie porwali jedyne dziecko i odnalezienie tego dziecka po wielu latach. Wszystkie te wysoce dramatyczne przeżycia bohaterów i bohaterki są tylko kanwą, na której osnute zostało pełne widowisko dźwięków i kolorów, obrazujące wieczną walkę w dziejach ludzkości, walkę porywów piękna i wzniosłej szlachetnej myśli przeciw brzydocie i zacofaniu. A piękne jest nie to, co ma na sobie zewnętrzny błękit. W nizinach może być więcej piękna niż na szczyłach. W potwornym ciele może tkwić piękna dusza.

Wiktor Hugo porusza wszystkie struny ludzkiej mistrzowską ręką artysty. Rozdzwaniana się te struny potężnie jak dzwony Notre Dame w wielką symfonię: życie jest piękne! Człowiek jest dobry!

Jak już zaznaczyliśmy odtworzył Wiktor Hugo w „Dzwonniku“ narodziny nowej ery ludzkości. Jest to mić przewodnia tego arcydzieła. Karnawał. Lud chce się bawić, radować, tańczyć, śpiewać i korzystać z życia. Ponure zasłony średniowiecza stoją temu na przeszkodzie. Lud się buntuje, zrywa ciemne zasłony i śpiewa pieśń zwycięstwa, pieśń radości i słonecznego życia.

Jest już tajemnicą wielkości, że potrafi z każdego tła, z każdego okresu wykrzesać dźwięki i myśli wiecznie ludzkie, wiecznie aktualne. Wiktor



ZYGMUNT TURKOW
jako Quasimodo.

ków w człowieku w walce ze złem. Z tego też two-

Hugo w swoim „Dzwonniku“ osiągnął te wyżyny. Dlatego mimo dalekiego tła tego dzieła, mimo odległych zamierzonych czasów może ono i dziś zaciękawie i uradować człowieka, może napełnić go wiarą, że słońce dla wszystkich ludzi świeci i że wszyscy mają prawo cieszyć się blaskiem promieni życia. (L. Gr.)

FESTIWAL TAŃCA W BRUKSELI

(Dokończenie ze str. 9)

go andrusa, nabierającego naiwnych ludzi. Ludowy taniec był pełen temperamentu, jak zresztą wszystkie polskie ludowe tańce. Czwartą nagrodę otrzymała p. Franciszka Mannówna, Żydówka z Polski, za swe trzy dobrze i z dużą inteligencją odtancerzone numery: Balerina, Wariacje klasyczne i Marsz.

Piąta nagroda przypadła w udziale Szwedce, p. Elzie Fiszer, która z humorem odtworzyła groteskę surrealistyczną.

Długo niemilknącymi oklaskami przywitała publiczność laureatkę pierwszej nagrody dziecięcej (poniżej 16-tu lat), Barbarę Szupinińską, która posiada technikę nie wiele mniejszą od swej rodaczki (Barbara jest bowiem również emigrantką rosyjską i uczy się w tej samej szkole tańca we Francji, co Tatiana). Panna Szupinińska tańczy z niebywałą gracją i elastycznością ruchów.

Drugą nagrodę dla dzieci dostał 13-letni chłopiec, Aleksander Kalutny (emigrant rosyjski), trzecią zaś młoda i pełna wdzięku Polka, Irazema Warchałowska, za pięknie wykonane ludowe tańce.

Prócz wyróżnionych odznaczyły się również dwie tancerki z Polski oryginalnym doбором tematów: p. Irena Rozeń, która wywołała sensację swym poważnym i o głębokiej treści tańcem „Opętana“ i p. Sara Zwen w cudownej grotesce: „Panna Andzia na spacerze“.

W konkursie grup na pierwszym miejscu stanął zespół bardzo zgrany pod przewodnictwem p. Maggie Grippenberg, drugie zajęła grupa p. Lei Dan.

W dniu uroczystej gali, która odbyła się na zakończenie festiwalu, tańczyli wszyscy nagrodzeni kandydaci i kandydatki konkursu.

Jak widzimy, tancerki polskie spisały się nadspodziewanie dobrze: na 8 naród (5 dla dorosłych i 3 dla dzieci), zdobyły 4 nagrody pieniężne i 1 złoty medal.

Widocznie to, że Europa jest teraz na wulkanie, który lada chwila grozi wybuchem, nie przeszkadza normalnemu rozwojowi sztuki. Przez deski sceniczne przewijały się dziesiątki tancerzy i tancerek Europy i Ameryki. Speaker zapowiadał: Polska, Niemcy, Anglia, Włochy, Z. S. R. R., U. S. A. W teatrze nie ma narodowości, nie ma krajów. Jest tylko jedna wielka gromada, która nie zna polityki, wojny, dyplomacji. Jej ideałem jest — SZTUKA. ESTERA GRAU

Tragiczna śmierć robotnika

Katowice, 25. 5. W czasie pracy w hucie „Laury“ w Siemianowicach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Kraut Antoni zam. w Siemianowicach. Kraut zatrudniony



Piątek, 26 maja.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 6.57 Pieśń; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Kazimierz Tetmajer“ audycja słowno-muzyczna; 11.25 Muzyka z płyt; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Pieśni majowe; 14.10 Muzyka z płyt; 14.20 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w opr. Kr. Krupnińskiej, b) Teatr marionetek: „Jak mały Ignas szukał sobie pracy“; 14.50 Program na dzień następny; 15.55 Władomości gospodarcze; 15 Zagadka historyczna — aud. dla młodzieży; 15.25 Poradnik sportowy; 15.35 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry rozgl. wileńskiej; 16 Dziennik południowy; 16.08 Władomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Rozmowa z chorymi; 16.35 Recital fortepianowy Ilzy Różalskiej; 17.10 Recytacja; 17.20 Pieśń amerykańska w wyk. Olgi Łady (sopr.); 17.40 „Wrota Wschodu“ — felleton; 17.50 Dekad jechać w święto; 17.55 Władomości bieżące; 18 Mediolańska „La Scala“, jej znaczenie i rola w historii rozwoju opery włoskiej — reportaż muzyczny w opr. prof. Bron. Romaniszyna; 18.30 Powszechny Tear wyobraźni: „I co z takim zrobił“ komedia R. Niewiarowicza w radiofonizacji autora; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: ork. rozgl. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego, Śląski kwartet ludowy i solści; 19.45 Odczyt wojsk.; 20 Lokalne wiadomości sportowe; 20.05 Lektura sportowa: Fragment z książki „Dysk Olimpijski“ Jana Parandowskiego; 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego j. w.; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteorol. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Józef Haydn: „Lato“, fragment oratorium „Cztery pory roku“. Wykonawcy: ork. 1 chóru PR. pod dyr. G. Fitelberga, J. Szczygłówna (sopr.), K. Czekotowski (baryton), M. Zabejda-Sumicki (tenor), chór przygotował St. Nawrot; 21.40 „Nowe prądy — nowi ludzie“ szkła Ca. Zgorzelskiego; 21.55 Międzykwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego rozgl. katowickiej: St. Mikszewski — I skrz., H. Nieruchło — II skrz., H. Zarzycki — altówka, J. Makowicz wiol.; 22.35 „Dialog o myśli i zjawiskach duchowych“ — fragment z „Emancypantek“ B. Prusa; 22.55 Lokalne informacje; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA, 6.57 p. Kraków; 17.50 „Arykuł zastępczy w gospodarce domowej“ — odczyt; 18.05 Płyty; 18.30 p.

był przy wyładowaniu z wagonów kolejowych rudy żelaznej i w czasie tej czynności wpadł do dołu 6 metrów głębokiego, przy czym doznał ciężkich obrażeń i w drodze do szpitala zmarł.

Rozpruta kasa w spółdzielni

Katowice, 25. 5. Ub. nocy przez podkop w murze włamano się do spółdzielni „Rolnik“ w Pszczynie, gdzie za pomocą raka rozpruto kasę ogniotrwałą i skradziono 7.212 zł. w banknotach i bilonie, oraz kilka obligacji Pożyczki Inwestycyjnej i Narodowej.

Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Władom. z Polski w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

KATOWICE, 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Pogadanka aktualna; 14.10 Koncert życzeń; 14.50 Radiofonizacja kraju; 14.55 Władom. bież. z miasta i prowincji; 15 p. Kraków; 17.50 „Śląsk burastynowy prowadził przez Śląsk“ — pogad.; 18 „Pożegnanie z mikrofonem“ — reportaż; 18.20 Płyty; 18.25 Władom. sport.; 18.30 p. Kraków; 20 Pogad. roln.; 20.15—23.05 p. Kraków.

LWÓW, 6.57 p. Kraków; 14 „Gazetka inform. w jęz. ukr.“; 14.30 A. Dygański: „Wilk, psy i ludzie“ (fragm.); 14.45 Władom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 17.50 Władom. bież. z miasta i prowincji; 17.55 Muzyka dawnych mistrzów — koncert kameralny; 18.30 p. Kraków; 20 Audycja dla wsi; 20.15—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ, 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Płyty; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 17.50 Literatura dla wszystkich; 18.05 Chór szkoły powszechnej; 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Władom. sport. lokalne; 18.30 p. Kraków; 20 Płyty; 20.15—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA, (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski; recytacje biblijne w wyk. A. H. Kahana; 18.45 Krótka audycja z płyt; 18.48 „Tako rzekł Dżarrell“ — dialog historyczny; 19 Kom. meteor., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.15 Koncert orkiestry paryskiej konserwatorium, w programie utwory Borodina, Czajkowskiego (płyty); 20.15 Kom. meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Płyty; 21 Koniec programu.

18 LONDYN REG.: Koncert. WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy. GENNES: Słota Strawińskiego.

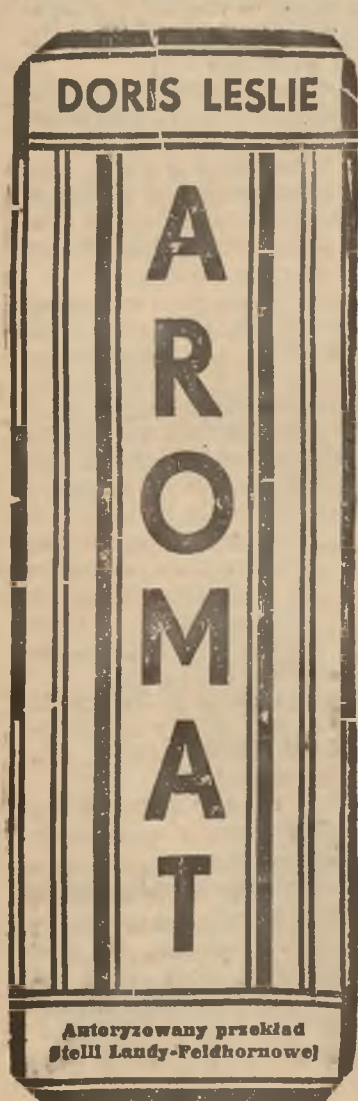
19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. WIEŻA EIFFLA: Sonata Rubinstein. TALLIN: 19.15 Arle z oper Czajkowskiego. OSŁO: 19.25 Koncert rozrywkowy. BUDAPEST: 19.30 „Wolny strzelec“ — opera Webera. RADIO ROMANIA: 19.35 Transm. z Opery. SOFIA: 19.45 „Potopienie Fausta“ — legend. dramat. Berlioz; SZTOKHOLM: 19.50 Program rozrywkowy.

20 BEOGRAD: Recital śpiewaczy. KOWNO: 20.10 Koncert symfoniczny. DROITWICH: 20.15 Godzinka śmiechu. LONDYN REG.: Londyński festiwal muzyczny — koncert Beethovena, dyr. Toscanini. LILLE: 20.30 Muzyka lekka i operetkowa. STRASBURG: „Krzysztof Kolumb“ — opera Milhauda. WIEŻA EIFFLA: Program rozrywkowy. BUDAPEST II.: 20.50 Muzyka cygańska.

21 RZYM: Operetka. BRUKSELA FLAM.: Utwory A. de Boeck. BRATISŁAWA: Koncert muzyki operowej. WIEŻA EIFFLA: Muzyka kameralna. DROITWICH: 21.30 Koncert popularny. MEDIOLAN: Recital skrzypcowy. FLORENCJA: 21.45 Muzyka rozrywkowa.

22 BUDAPEST: Muzyka cygańska. BUDAPEST II.: „Wolny strzelec“ — opera Webera, akt III. KOWNO: Muzyka lekka. MONTE CENERI: Muzyka taneczna. DROITWICH: 22.10 Muzyka ludowa. BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. narodowej. OSŁO: 22.15 Muzyka kameralna. MEDIOLAN: Muzyka rozrywkowa.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. BUDAPEST: Koncert ork. wojskowej. RADIO PARIS: Koncert nocny. LONDYN REG.: 23.05 Muzyka taneczna. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.



90)

— Mój biedny chłopcze! — Ujęła jego twarz w obie dłonie i patrzyła na łzy, płynące niepowstrzymanie. — Mój biedny Ryszardzie! Nie płacz, kochanie! Przebac mi, jeśli ci tym ból zadaje i odpowiedz na moje pytanie. Co ona... co Maria daje ci takiego, czego ja dać nie potrafię? A może — odetchnęła głęboko — a może wy się kochacie? Czy tak? Bo jeśli tak...

Szaleńcym wybuchem przerwał jej zdławiony szep:

— Czy się kochamy? Co znaczy kochać? Kochałem ciebie. I dziś cię jeszcze kocham, ale ona... jakże to powiedzieć? Nie zmuszaj mnie, bym o tym mówił, Kasiu. Pożądałem jej... A więc słuchaj, skoro chcesz... Pożądałem jej, jak wódki. Powiedzmy tak... — Wstał i zaczął chodzić po pokoju. — Ona mnie wprawia w stan odurzenia, w którym nie mierzi mnie to piekło, zwane życiem.

— Czy życie było dla ciebie aż piekłem? — spytała cicho.

— Piekłem. Pragnąłem więcej, niż mogłem osiągnąć... Czy znasz podanie o Tantalusie? Łaknąłem owocu, wiszącego zbyt wysoko nad moją głową. Nie mogłem go osiągnąć ręką.

— Przecież miałeś mnie! — zawołała.

— Czy kiedykolwiek, — spytał bezlitośnie, — posiadałem cię naprawdę? Cóż posiadałem? Tylko połowę twojej miłości.

— Całą! Całą i niepodzielną!

— To dla mnie za mało... i za wiele. Jestem zmęczony. Śmiertelnie zmęczony. Chory. Muszę iść, — wznosił ręce i zaciskał je w pięści. — Muszę się wyrwać z tego... z tego ogniska domowego. Nie mogę żyć, jak pies na łańcuchu, dożgonnie związany z jedną kobietą. Muszę być wolny.

— Czy pójdziesz do Marii? — spytała odważnie i wstała z krzesła.

— Z Maria. — poprawił. — Bedziemy podróżować.

— Więc już wszystko ułożone?

— Dziś wieczór.

— A więc... ja sama... przyspieszyłam sprawę.

Coś się w niej zerwało. Wybuchła ohydny śmiechem. Zakryła twarz i wyla się w spazmach okropnego śmiechu, który w końcu przerodził się w łkanie.

— Przestań! — oderwał jej ręce od twarzy i trząsł nią oszalały z podniecenia. — Słuchaj! Jeżeli zostanę przy tobie, zaczniemy się oboje nienawidzić. Przez cały ten szereg lat... Nie, Kasiu! Na rany Chrystusa!... Dręczysz mnie... posłuchaj. Przez cały ten szereg lat graliśmy ohydny, kłamiwą komedię. Skończmy z tym, póki mamy siłę. Póki się jeszcze kochamy.

— A więc kochasz mnie jeszcze? — Nadludzkiem wysiłkiem opanowała atak hysterii. — Więc nie kochasz Marii? Nie kochasz jej, Ryszardzie?

— Nie wiem. Nie wiem, mówię ci!... Tak! O ile to, co czuję można nazwać miłością... Nie umiem kochać, Kasiu, ot i cała prawda.

— Zdaje mi się, że rozumiem.

Ręka jej spoczęła na chwilę na jego ramieniu, jej oczy ciemne, w bladej twarzy, wzniesione błagała ku niemu.

— Gdybym umiała być trochę więcej niż żoną, trochę mniej niż kochanką...

— Nawet i wtedy skończylibyśmy tak, jak dziś.

— Czy chcesz przez to powiedzieć, — drżące wargi z trudem kształtowały słowa, — że we mnie leży jakiś błąd?

Nie. To ja jestem winien. Jestem do niczego... dla ciebie.

— Ryszardzie! — Przerwała, szukając rozpaczliwie słów. — Czy były inne? Przed Marią?

— Nie pytaj, — rzekł. — Nie pytaj mnie. Czy musisz wiedzieć?

Wyprostowała się i zmęczonym ruchem przesunęła ręką po czole.

(C. d. n.)

„DZIENNICZEK”

Piszemy sami

O recenzencie — słów kilka

Przeczytałem recenzję kolegi H. R. — zresztą zupełnie udaną i wstydziłem się za niego i za całą klasę, że tak mało rozumieli z przedstawienia, bo było w języku żydowskim.

Przyznaję, że ja sam nie władam tym językiem całkiem biegle, ale rozumiem wszystko i staram się go zupełnie opanować. Brałem też udział w przedstawieniu „Mirele Efros”, które odbyło się w naszym miasteczku, to trzeba zaznaczyć, że cała nieżydowska inteligencja naszego miasta przyszła na przedstawienie, a kierowniczką szkoły, wybitny talent aktorski — charakteryzowała nas doskonale i pomagała w reżyserii p. Spirze i p. Schwelowi.

Na zakończenie — wracam do sprawy języka żydowskiego i proszę kolegów, aby się uczyli języka Asza i Pereca — bo to nasz język. EDZIU ZUCKER (Niebylec k. Rzeszowa)

W sercu wiosny

Zielone Świąta — są w samym sercu wiosny. Szkoda tylko, że, zwykle deszcz pada i trudno spędzić je tak, jakby się chciało. W mieście chyba nigdy nie są te święta takie zielone, jak na wsi. My przynosimy z lasu i łąki całe naręcze zieleni i kwiatów i cały dom pełny jest „zielska” — tak mówi tatuś. Zeszłego roku mieliśmy na ganku cztery młode brzoźki — to wyglądało, jak altana. Ale po kilku dniach listki zwędliły i młode drzewka porąbano na opa. Było nam bardzo przykro i teraz już nie chcemy niszczyć drzew.

Na dworze pada deszcz. W domu pachnie lasem i łąką. Z liści dębu zrobiliśmy piękne wieńce. Jest tak jakoś miło i zieleniasto — jesteśmy w sercu wiosny.

ARTEK W. Brzostów

Wiosenna choroba

Znam taką chorobę szkolną, która objawia się zwykle na wiosnę. Są to, tak zwane „wagary”. Bo — pomyślcie sami — tak ślicznie na polu, wszystko się zieleni — ach — stanę się poetką za chwilę — więc lepiej przestać. Jednym słowem — na polu jest byczo, a tu każą nam sześć czy siedem godzin siedzieć w budzie. To barbarzyństwo — chyba przyznacie sami? Niestety — nie podzielają tego zdania nasi profesorowie a nie wiem także jak pan redaktor na to się zapatruje? — Trzyma z nami sztamę — czy nie?

Wobec powyższego — wielu z nas zwiewa na łono natury, nie troszcząc się wiele o opuszczone lekcje. Potem biedni rodzice na wywłódkach kłócą się z „belfradą” i przysięgają, że to musi być pomyłka, bo ich pociechy chodzą pilnie do szkoły. Nie pamiętają zupełnie, jak niegdyś sami „chorowali na wiosnę” i trzepią skórę, aż miło!

ROŻA MAYER (Kraków)

ZIELEŃ NA SZAWUOT

Z opowiadań Szaloma Alejchema.

Dzień przed Szawuot pozwoliła mi matka iść w pole i przynieść trochę zieleni, żeby dom przystroić. Przypominam sobie dziś jeszcze, że nie przeżyłem w moim życiu piękniejszego poranka. Czułem się tak — jak chyba czuje się ptak, wypuszczony na wolność z ciasnej klatki. Zdawało mi się, że cały piękny świat jest stworzony tylko dla mnie.

Dzień był pogodny i ciepły, niebo bez chmur ki, pola zielone i ja tak radosny, że zapomniałem zupełnie, że obcy jestem na tym polu i mam tylko trochę gałęzi przynieść do domu. Zdawało mi się, że oto jestem synem królewskim i oglądam posiadłości mojego ojca. Wszystko — co widzę — należy do mnie. A więc jako pan i władca — chciałem pokazać swoją potęgę i moc.

Nawlnął mi się po drodze dumny słonecznik, w swym hełmie z brązu. Stał przedemną — zły i wrogi, jak Goliat, wódz Filistynów. A wokoło, jak gromady jego wojowników — gromadziły się większe i mniejsze rośliny, otaczając wodza zwartym kołem. Oto — widziałem dobrze — chcieli zawładnąć moim krajem. Nie, tego mi było za dużo! Byłem przecież uzbrojony. Zabrałem ze sobą scyzoryk, a u boku wisi mój drewniany miecz, pamiątka z Lag B'omer. Tym mieczem wymierzyłem kilka pchnięć groźnemu Goliatowi, a gdy się już po-

chylił pod ciosami — uciąłem mu scyzorykiem dumną głowę. Oto wróg mój — leżał zabity u moich stóp, a wtedy zabrałem się do Filistynów. Pod razami mojego miecza — padały trupy zielonego grochu i bobu i innych mniejszych wojowników.

Niewiadomo jak długo trwałaby ta rzeź, bo mój zapal wojenny wcale jeszcze nie ostygł, gdy nagle poczułem sam potężny cios i fiknęłem koźlą między pobitych wrogów. Fantazja moja uleciała. Podniosłem się z trudem i zobaczyłem dobrego znajomego, Ochrima, ogrodnika Ochrima! Potem dostałem jeszcze dwa szturchańce i zacząłem powoli rozumieć — za co. Ogrodnik krzyczał i rozpaczał nad pobitymi Filistynami i mnie było teraz strasznie żal słonecznika, grochu i bobu — tak brzydko zniszczonych.

— Cóż mam wam jeszcze opowiedzieć o tej nieszczęsnej sprawie? — Ochrima było mi tak żal, że wołałbym dostać dwa razy tyle w skórę, żeby tylko naprawić szkodę wyrządzoną. Dostałem zresztą bez wyrażenia swej zgody. Dostałem porządne lanie od matki przed świętami, a od nauczyciela po świętach. I jeszcze koledzy nazwali mnie „bohaterem Izraela” i to złosiwe imię długo mi przypominało niefortunną, wojenną przygodę.

Przełożył J. J.

NA GÓRZE SYN AJ

(Dwie legendy)

I.

Paś Mojżesz swoje owieczki na stokach góry trawą porośniętych. Kochał swoje owieczki, jak kochał wszystko, co żyje. Nigdy się nie zdarzyło, aby na którąś z nich podniósł swój kij pasterski.

Ale razu pewnego jedna owca oddaliła się od stada i nie usłuchała wezwania. Mojżesz rozniewał się i począł ją ścigać. Im szybciej biegł — tym szybciej uciekała owieczka. Aż — gdy napotkała strumyk górski — zatrzymała się przy nim i chciwie pić poczęła. Teraz pojął Mojżesz cel tej ucieczki i zawstydził się swego gniewu. Podbiegł do owieczki i czule ją do piersi przycisnął.

— Moja biedna — przemówił — cóż za pastierz ze mnie, że nie wiem, kiedy trzodę moją dręczy pragnienie! A ja jeszcze goniłem ciebie i zmęczyłem nadaremnie. Zato teraz zaniosę cię na własnych ramionach z powrotem do stada.

Tak też zrobił. I gdy niósł tak owieczkę przy piersi, usłyszał głos, wołający nad nim:

— Mojżeszu! miłością wielką darzysz swoje stado, przeto nikt inny nie będzie lepszym wodzem dla Izraela — nikt inny nie zatroszczy się bardziej o lud swój!

II.

Pewnego dnia — na górze Synaj — usłyszał Mojżesz rozpaczliwy krzyk gołębia i zobaczył orła, z potężnymi skrzydłami i drapieżnym dziobem, który już, już doganiał słabego ptaka. Jeszcze chwila, a gołąbek zginie, poszarpany na strzępy. Ale, gdy orzeł dosięgnął już swej ofiary — potężnym głosem krzyknął Mojżesz: — Nie zabijaj!!! — Głos Męża Bożego zabrzmiał w powietrzu, jak grom, i przerażony orzeł wypuścił z dzioba skrwawionego gołębia.

Schylił się Mojżesz, podjął ranne stworzenie i oddechem własnym przywrócił mu życie. Ale orzeł, który patrzył na miłosierne dzieło — zakrakał posępnie. I pofrunął do swego gniazda i przyniósł do stóp Mojżesza swoje głodne pisklęta.

— Jesteś miłosierny — zakrakał — więc patrz! Odebrałeś pożywienie głodnym dzieciom moim i każesz im zginąć z głodu? A mnie Bóg uzbroił w żelazne szpony i dziób, jak oszczep, mwiąc mi: — kiedyś głodny — szarp mięso, aż się nasycisz, a kiedyś spragniony — krwią obficie napij się.

Spojrzał Mojżesz na drobne, głodne pisklęta, spojrzał w napełnione krwią oczy orła i jeszcze silniej przytulił do siebie przerażonego gołębia.

I znalazł w sercu zwoim rozwiązanie. Wyjął ostry swój nóż i wyciąwszy z własnego ramienia kawał ciała, nakarmił nim głodne pisklęta i napoił krwią własną. I precz odpędził drapieżnego orła od niewinnego i bezbronnego gołębia.

Z hebrajskiego tłumaczył
AWITUW (Rzeszów)

Na „Tydzień dobroci dla zwierząt”.

JASKÓŁCZE SERCA

Najwięcej ze wszystkich ptaków kocham jaskółki. Nie dlatego, że są tak zwinne i mają granatowe sukienki i śliczne, białe kamizelki. Kocham je za to, że umieją przebaczać. Potrafią zapomnieć o krzywdach zadanych, potrafią ufać i kochać mimo wszystko. Jesteście ciekawi skąd wiem o tym?

W domu, w którym mieszkam, w sieni pod sufitem — jaskółki ulepiły sobie gniazdko. Było to zeszłego roku, z wiosną. Cwierały wesoło, znosząc grudki błota i słomy, zwijały się zgrabnie, wylatywały i wlatywały przez niskie drzwi sieni — czasem tuż nad moją głową. Potem przycichły nieco. Wysiadywały jajeczka. Umilkł świergot, nie słychać było już trzepotu skrzydełek. Ale niedługo znów zabrzmiało ptaszczykami głosami. Kwiliły w gniazdku pisklęta, migały ciemnymi plamkami jaskółki — znosząc pożywienie dla maleństw. W gniazdku pa-

nowało życie i szczęście.

Były dni ciepłe, pogoda ustaliła się i wtedy właśnie postanowiono przeprowadzić porządki w domu. Bielono ściany, czyszczono wszystkie kąty. W sieni był hałas, ruch, stukanie. O jaskółkach nikt nie pomyślał. Trudno — bieli się ściany. Przecie jaskółek nikt nie prosił, żeby się tu gnieździły. Cóż z tego, że założyły ufnie swój mały domek — w ludzkim domu, że świergotem i radością napełniły posępną sien?... Robiono porządki, wymieniono i wyrzucono wszystkie śmiecie, gniazdko jaskółek także. Nie wlem co się stało z pisklętami. Za to siena była czysta, biała, cicha i pusta. Tylko o zmroku, przez niskie drzwi wlatywały bezszelestnie duże jaskółki. Ślady przylatujące do siebie — na tym samym gzymsie, gdzie dawniej było gniazdko. Tak spały. Tylko czasem któraś zacząć wierała żałośnie przez sen.

Potem była zima.

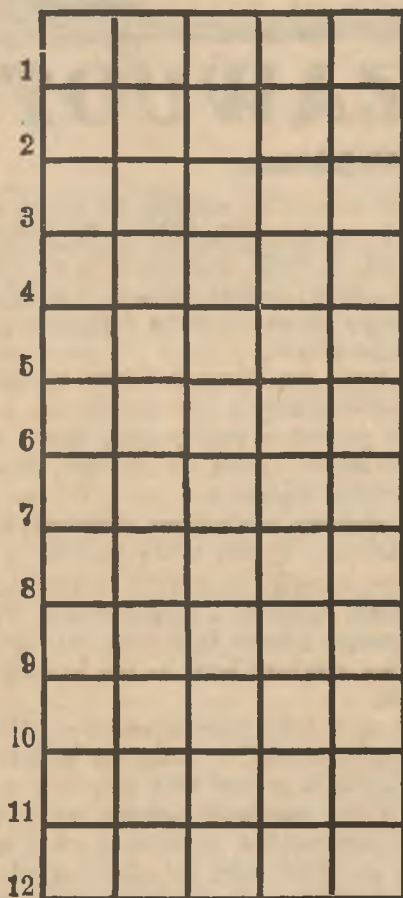
A teraz — z wiosną — jaskółki wróciły z dalekiej podróży. Znów napełniły — jak rok temu — sien, wesołym świergotem. Ulepiły gniazdko na swym gzymsie i wysiadują jajeczka. Przeczekają i zapomnieli wszystko. Wróciły ufnie, radosne i bez trwogi latają nisko, tuż nad ludzkimi głowami. W sercu mam zdumienie, podziw i cześć dla tych małych ptaszek. Bo — czy ktokolwiek z nas — potrafi tak całkowicie zapomnieć o krzywdach i tak radośnie przebaczyć? I kto je nauczył tego, co nam — ludziom — tak trudno przychodzi?... Myślę — że chyba sam Bóg.

I teraz wiecie już, dlaczego tak kocham jaskółki. Jakub Glasberg (Kraków.)

ZAGADKI POZATURNIEJOWE

LOGOGRYF

Włożyła Inka Mahlerówna Kraków

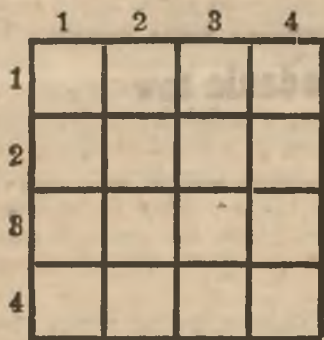


W logogryf wpisać 12 poziomych wyrazów, których środkowe litery, czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.

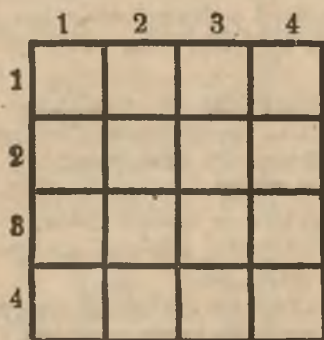
Znaczenie wyrazów: 1. zeszyt, 2. in. młodzież, 3. duży sklep, 4. metal, 5. sprzęt do podróży, 6. czar, urok, 7. emigracja do Palestyny, 8. przesadny ton w mowie, 9. choroba, 10. in. kibić, 11. miasto w Egipcie, 12. chorobliwy nawyk.

KWADRATY MAGICZNE
ulożył Jakub Glasberg Kraków

I.



II.



W kwadraty wpisać po cztery słowa, czytane jednakowo poziomo i pionowo.

Kwadrat I. — Znaczenie wyrazów: 1. obszar, porośnięty trawą, 2. ojciec (zdrob.), 3. środek usypiający, 4. płyn w stanie lotnym.

Kwadrat II. — Znaczenie wyrazów: 1. plac tenisowy, 2. miejsce nawodnione na pustyni, 3. stolica państwa europejskiego, 4. zaporą wodna.

WIZYTÓWKI

ulożył Roman Jankielewicz Kraków

Z. T. KAO

K. RAMEL

C. HIMEK

Jakie są zawody tych panów?

ZMIENIANKA

ulożyła Helusia R. Biała

Przez p — bywa zwykle młoda,
przez w — miła, gdy w niej woda,
przez s — zimą wszystkich cieszy,
przez r — do szpitala spieszy,



14



76



72

Copyright P.L.B. Box 6 Copenhagen



A Małgosia nie taka i zapomnieć nie może.
wiele godzin go szuka, wszystkich pyta — nieboże,
— możesz widział Karolka? —
gdzie on? — powiedz mi przecie,
był chyba tutaj z wami? Nic —
że o nim nie wiecie? —

Och, jak smutno, jak głucho —
tylko ty pozostały.
zginał, przepadł na zawsze drogi przyjaciel mój,
może w strumień wpadł wartki
co się za miastem toczy?
— wypłakuje Małgosia słizgane,
niebieskie oczy.



Ale bez względu na to, co się
w jej sercu dzieje,
przychodzi znowu wiosna —
zwykłą rzecz koleją,
— Karol umarł, odszedł — do
słoneczka tak powie —
— Nie pleć bzdur — słonice mó-
wi — to się nie mieści w
głowie.



Więc jaskółkom najmilszym
swe opowiada żale,
a te główkami kręcą: — nie
wierzymy ci wcale —
I tak — Małgosia sama nie wie,
jak się to dzieje,
że w sercu jej się budzą nowe
jakieś nadzieje.



Pójdzie szukać Karolka — pójdzie
sobie daleko,
poszuka go za miastem, po-
szuka go nad rzeką,
butki nowe, czerwone — ubie-
rze na swe nóżki,
wszystkie kąty przeszuka, prze-
biegnie wszystkie dróżki.



Lecutkiem pocałunkiem żegna babunię śpiącą,
i idzie wczesnym rankiem, w ciepłym, wiosennym słoncu,
bije serduszeko wierne, w miłości wielkiej trwałe,
musi się dziś dowiedzieć co się z Karolkiem stało!



ARYTMOGRAF

ulożyła Erna Holzberg Kraków

1, 2, — 2, 3, 4, 5, 6, — 7, 2, 8, 2, 9, 10, 9, 2, —
11, 12, 2, 13, — 14, 15, — 4, 10, 6, — 1, 2, —
16, 18, — 17, 16, 2, 13.

Klucz:

11, 2, 12, 2, 4 — inaczej zamek
9, 10, 9, 5, 2 — kwiat wodny
4, 7, 6, 13 — dobra wola
14, 2, 17 — ton w muzyce
3, 18, 16 — zwierzę domowe
17, 2, 8, 2, 1 — inaczej czarownik

Rozwiązanie da hasło dnia dzisiejszego dla ca-
łego tygodnia.

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA
ATLANTIC

Ważny 26 maja. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59
oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

70-lecie Dra M. Ehrenpreisa

Sztokholm, 25. 5. ZAT. Syjoniści krajów skandynawskich postanowili uczcić jubileusz 70-lecia nadrabina Sztokholmu prof. dra Markusa Ehrenpreisa przez sadzenie w Palestynie gaju jego imienia na terenach Z. F. N. W ogłoszonej w tej sprawie odezwie do Żydów w krajach skandynawskich podkreślone zostało, że przez sadzenie gaju im. Ehrenpreisa ma być dany wyraz gotowości skupień żydowskich w krajach nordyckich do kontynuowania dzieła odbudowy Palestyny. Prof. Ehrenpreis kończy 70 lat w dniu 27 czerwca rb.

— 00 —

Loty z Holandii z pominięciem Niemiec

Londyn, 25. 5. ZAT. Holenderska linia lotnicza wprowadziła nowe połączenie lotnicze między Londynem a Warszawą z pominięciem terytorium Rzeszy. Nowa linia obliczona jest głównie na pasażerów żydowskich. Samoloty nowej linii kierowane będą przez Oslo i Kopenhagę z pominięciem Hamburga.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Wielka Brytania munduruje armię Duże zamówienia dla przemysłu angielskiego

Wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Anglii i powiększenie armii terytorialnej pociągnie za sobą natychmiastowe bardzo wydátne zwiększenie zapotrzebowania na materiał zbrojeniowy oraz na wszelkiego rodzaju artykuły związane z umundurowaniem wojska. Poza tym Anglia przystępuje w najbliższej przyszłości do budowy obiektów koszarowych w szeregu miejscowości, w których stacjonować będą powołane do broni jednostki wojskowe. Wreszcie ściśle związany jest z tym problem zaopatrywania wojska w żywność.

Całokształt tych problemów narzucił władzom wojskowym i cywilnym olbrzymi kompleks zagadnień o charakterze organizacyjnym które mają być rozwiązywane przez czynniki rządowe przy aktywnym współdziałaniu wszystkich zainteresowanych sfer gospodarczych. Wyrazem tej współpracy było powołanie przez ministrów Hoare Belisha i Leslie Burgina na honorowego doradcę dla spraw zaopatrzenia włókienniczego armii jednego z wybitnych przedstawicieli gospodarki angielskiej, sir Fredericka Marquis'a, który już w czasie wojny światowej pełnił odpowiedzialne funkcje kontrolera gospodarki towarowej na odcinku zaopatrywania armii. Jednym z najbliższych jego planów, związanych z realizacją poruczonych mu zadań będzie utworzenie specjalnego biura zakupów dla wojska w ośrodku angielskiego przemysłu włókienniczego — w Manchesterze.

Jednocześnie Marquis powołał specjalną komisję doradczą, złożoną z sześciu przedstawicieli najpoważniejszych gałęzi produkcji włókienniczej. Komisja ta stanowić będzie stały organ opiniotwórczy o charakterze fachowym.

W kołach przemysłowych inicjatywa rządu spotkała się z uznaniem. Dotychczas bowiem zakupy i wszelkiego rodzaju zamówienia uskuteczniały przez specjalnych agentów, których działalność była przedmiotem krytyki nie tylko w kołach przemysłowych, ale i w poważnych kołach parlamentarnych. Działalność ich wydátne opóźniała tempo całej pracy przemysłu, związanej z wykonywaniem dostaw,

a metody podziału zamówień pomiędzy poszczególne firmy niezawsze traktowane były w sposób całkiem obiektywny. Pośrednictwo to podrażało jednocześnie dostarczanie armii towarów, gdyż prowizje agentów były stosunkowo wysokie.

Popieranie agentów motywowano tym, że w wielu wypadkach, w których sukno wojskowe i inne tkaniny wymagały jeszcze dalszych procesów przetwórczych, jak np. farbowania, impregnacji lub specjalnego wykańczania — właśnie ze strony handlu oferły były kalkulowane bardziej dokładnie i w sposób bardziej racjonalny, aniżeli warunki zaofiarowane przez producentów tkanin.

Zadowolenie przemysłu włókienniczego, konfekcyjnego i obuwanego wynika jednak nie tylko z faktu powołania do życia jednolitej organizacji zakupu, ale przede wszystkim z możliwości uzyskania olbrzymich zamówień, co stwarza dla przemysłu angielskiego korzystne horoskopy. Według bardzo prowizorycznych obliczeń wydatki na odzież i obuwie dla armii angielskiej wyniosą w bieżącym roku 8—10 miln. funtów szterlingów.

Sir Frederick Marquis, który kontrolować będzie te olbrzymie kwoty prelimitowane w budżecie państwowym, oświadczył przedstawicielom prasy, iż na początku swej działalności uda mu się sfinalizować zamówienia na odzież i obuwie dla 60.000 żołnierzy. W najbliższym czasie otrzymać ma umundurowanie i obuwie 450.000 żołnierzy. Każdy żołnierz otrzyma dwa mundury, dwie koszule khaki, trzy pary skarpetek, dwie pary obuwia. Poza tym żołnierze armii regularnej, a w miarę możliwości również i armii terytorialnej, zaopatrzeni będą w odzież impregnowaną, odporną na działanie gazów bojowych.

Wreszcie dalszym etapem pracy nowego urzędu będzie zmobilizowanie większych ilości namiotów, pokrowców dla armat i karabinów maszynowych oraz plandek dla samochodów ciężarowych i wozów taborowych. Zapewni to produkcji równomierną pracę na dłuższy okres czasu.

m. in. pisze, że w Portugalii i krajach południowej Ameryki coraz częściej notowane są ostatnio skargi na stale pogarszającą się jakość importowanych przez te kraje z Rzeszy niemieckich maszyn i innych wyrobów gotowych, jakkolwiek wykonanie tych artykułów jest nadal również dobre jak poprzednio. Pogorszenie jakości tych wyrobów jest wynikiem stosowania przez Niemcy nisko wartościowych rud do wyrobu stali, co w konsekwencji wpływa na obniżenie jakości artykułów z niej produkowanych.

Przy zdobywaniu bowiem rudy odpowiedniej do wyrobu wyższych gatunków stali Niemcy — podkreśla następnie pismo — napotykają na znaczne trudności. Posiadając na własnym terytorium jedynie niskoprocentowe złoża rudy, które są przerabiane w zakładach Hermann Goering w okręgu Siltzgritter i Linz — Niemcy zmuszeni są ponosić bardzo wysokie koszty przeróbki tych rud na wysoki gatunek stali, toteż, jeśli idzie o tzw. „stal eksportową”, stwierdzić można wyraźną tendencję utrzymywania jej na możliwie niskim poziomie ze względów oszczędnościowych.

Sytuacji tej nie polepsza okoliczność, że Niemcy korzystają z wysokowartościowych rud, jakie dostarczają Rzeszy Francja i Szwecja. Pomijając bowiem fakt, że rudy te Niemcy przeważnie nie przeznaczają na potrzeby przemysłu pracującego na eksport, sprawy przydziału tych rud Rzeszy wymienione kraje regulują w sposób dowolny i w sensie zwykle dla Niemiec niekorzystnym o czym świadczą zaobserwowane ostatnio wypadki — wskazuje dalej pismo — czynienia przez Francję i Szwecję trudnień bądź opóźnień w dostawach rud Niemcom.

W świetle uwag „Financial News” jasno więc widać z jak znacznymi kłopotami związana jest akcja niemieckiej ekspansji handlowej, której perspektywy z tej racji układają się niezbyt optymistycznie.

Wstępne badanie towaru

Artykuł 40 prawa celnego przewiduje, że strona upoważniona do rozporządzania towarami, może dokonać wstępnego zbadania towaru, a mianowicie przed złożeniem zgłoszenia celnego na piśmie — zbadać pod kontrolą celną wagę, miarę, ilość sztuk, rodzaj i jakość towarów i w tym celu posługiwać się składowymi wagami. W myśl przepisów tegoż artykułu, Minister Skarbu ustala spis urzędów celnych, w których może się odbywać wstępne badanie towaru.

Spis ten zawarty jest w Dz. Ustaw R. P. nr 90 z 1934 roku. Ostatnio zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 24. 4. 1939 r. w związku z odzyskaniem ziem Śląska Zaolziańskiego, wprowadziło do spisu tego zmiany, dotyczące okręgu Dyrekcji Cel w Mysłowicach.

Po uwzględnieniu tych zmian, wstępne badanie zagranicznych towarów może być dokonywane przez strony w następujących urzędach i podurzędach celnych okręgu Dyrekcji Cel w Mysłowicach: urzędy celne w Bielsku, Boguminie, Cieszynie, Chebziu wraz z podurzędami celnymi Nowy Bytom, Lipiny i Łagiewniki Śląskie, Chorzów wraz z podurzędami celnymi Hajduki i Chorzów Huta Pilsudski, Katowicach wraz z podurzędami celnymi Katowice, Huta Baildona i Siemianowice, Lublincu, Makoszowach, Olzie, Pawonkowie (kolejowy), Rudzie Śląskiej, Sosnowcu, Strzybnicy i Suminie.

Rekordowy wywóz złota ze Szwajcarii

W kwietniu br. wywieziono ze Szwajcarii 156.941 kg. złota, wartości 766 miln. fr. szw. Jest to ilość, jaka dotychczas jeszcze nigdy w ciągu jednego miesiąca nie była eksportowana. W kwietniu 1938 roku eksport wyniósł tylko 19.812 kg. na sumę 92 miln. fr. szw.

1/3 ogólnej ilości wywiezionego w kwietniu br. złota skierowana była do Stanów Zjednoczonych A. P., 2/3 do Anglii. Wskutek tego zapas złota Szwajcarskiego Banku Narodowego zmniejszył się w ciągu kwietnia o 174 miln. fr. szw.

Przywóz złota do Szwajcarii w kwietniu br. wyniósł zaledwie 11.082 kg., wartości 54.79 miln. fr. szw., gdy w poprzednim roku 12.811 kg. na sumę 58.41 miln. fr. szw.

Ogólnie przypuszczają, że w maju odpływ złota ze Szwajcarii, ze względu na pewne odprężenie międzynarodowej sytuacji politycznej, ulegnie wydatnemu zmniejszeniu.

Ułatwienia Banku Polskiego przy lombardowaniu papierów procentowych

Warszawa, 25. 5. (g. m.) Bank Polski podwyższył ostatnio normę wartości kursowej papierów procentowych, przyjmowanych przez naszą instytucję emisyjną jako zabezpieczenie przy udzieleniu pożyczek. Obecnie Bank Polski udziela pożyczek pod zabezpieczenie papierami o stałym oprocentowaniu, notowanymi na giełdach polskich, kursami w stosunku 60 proc. — 70 proc. wartości kursowej walorów.

Należy zauważyć, że w myśl statutu, Bank Polski nie przyjmuje pod zastaw własnych papierów procentowych, natomiast akcje Banku Polskiego przyjmują pod zastaw P. K. O. i komunalne kasy oszczędności. P. K. O. już od dłuższego czasu lombarduje papiery procentowe państwowe i akcje Banku Polskiego w stosunku 70 proc. ich wartości kursowej.

Częściowa rewizja polityki lombardowej przez naszą instytucję emisyjną wpłynęła dodatnio na

kształtowanie się kursów walorów o stałym oprocentowaniu, przede wszystkim państwowych i zabamowała ewentualną zniżkę papierów procentowych.

Warto zauważyć przy tej okazji, że już od kilku lat prezes Emil Peretz wysuwa postulat na walnym zgromadzeniu Banku Polskiego odnośnie stosowania większego liberalizmu przy lombardowaniu papierów procentowych, powołując się przy tym na przykłady zagraniczne. Tak np. w Szwajcarii, będąca państwem o wysokim rozwoju kapitalizacji pieniężnej, instytucja emisyjna lombarduje papiery państwowe w stosunku 90 proc. ich wartości giełdowej.

Na skutek zmiany polityki lombardowej przez naszą instytucję emisyjną zauważono, że w wielu wypadkach posiadacze papierów procentowych lombardują te papiery, zamiast ofiarować je na giełdzie, co wywoływało zawsze zniżkę kursów.

Anglicy o kłopotach eksportowych Niemiec

Niewątpliwie powszechnie znane są motywy wysuniętej niedawno przez kanclerza Hitlera alternatywy: „żyć albo eksportować”, będącej zresztą niczym innym, jak tylko zobrazowaniem trudności ekonomicznych Niemiec, usiłujących je zwalczać na drodze forsowania eksportu swoich wyrobów.

W tych warunkach interesującą więc staje się kwestia: jak Niemcom wiedzie się w ich dążeniach w tym kierunku.

Odpowiedź na to zapytanie przynosi poważny angielski organ gospodarczy „Financial News”. Poruszając omawianą sprawę, pismo angielskie

Eksport zbóż z Polski przekroczył już pół miliona ton

Warszawa, 25. 5. (g. m.) Jak wynika z danych zebranych przez Związek Eksporterów Zboża w ciągu 9 miesięcy roku gospodarczego 1938/39 wyeksportowaliśmy za granicę 517.449,5 tonn zbóż. Największą pozycję w tym wywozie stanowi jęczmień (przeszło 202 tys. tonn) i żyto (prawie 174 tys. tonn), następnie idą: mąka (75.200 tonn), fasola (przeszło 21 tys. tonn), owies (prawie 12 tys. tonn), gryka (około 10 tys. tonn), wyka (8,3 tys. tonn), groch (około 7 tys. tonn) itd.

W ostatnim miesiącu wywóz z Polski czterech głównych zbóż wyniósł ogółem przeszło 87 tys. tonn wartości około 12 miln. zł.

Żyta wywieźliśmy ogółem za 7 milionów zł., w tym do Rzeszy Niemieckiej za przeszło 3 miln. złotych, jęczmienia za 2,2 miln. zł., w tym do Niemiec za 1,6 miln. zł., cały eksport pszenicy wartości ogółnej 1,2 miln. zł. został skierowany do Rzeszy i owsa za 950 tys. złotych, w tym do Rzeszy Niemieckiej za 760 tys. złotych.

W ten sposób na ogólną kwotę wyeksportowanego zboża z Polski wartości 12 miln. zł., 6 i pół miliona złotych przypada na Rzeszę Niemiecką, czyli zgórá 50 procent.

Dopiero na następnym miejscu znajduje się Belgia, dokąd eksport naszego zboża wyniósł około 3 milionów złotych. Jest to eksport dla nas bardzo cenny, gdyż Belgia jest krajem wolnodewizowym i dlatego należy uczynić wszystko ażeby zwiększyć nasz wywóz rolniczy do tego kraju, jak i państw skandynawskich, będących pojemnymi rynkami zbytu dla naszej produkcji rolniczej.

— 00 —

Premiowanie książeczek oszczędnościowych P. K. O.

Dnia 23 maja odbyło się w P. K. O. pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy „B”.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 30 kwietnia 1939 r.

Premie po zł. 250.— padły na nr. nr.: 100735. 105246 114414 118103.

Premie po zł. 100.— padły na nr. nr.: 100593 100976 102874 104802 105119 105748 108472 109168 109273 117856.

Premie po zł. 50.— padły na nr. nr.: 100007 100222 100386 100490 100588 100594 101264 101323 101448 101688 101789 101798 101894 101997 102126 102229 102394 102477 102636 102812 103145 103295 103300 103445 103755 103936 104337 104667 104708 104735 104843 104860 105425 105427 105468 105575 105855 106432 107148 107457 107914 107963 108010 108247 108549 108620 108773 109202 109361 109564 110217 110221 110273 110287 110347 110383 110539 111039 111385 111480 111604 111770 111781 111901 112153 112259 112290 112557 112954 113090 113142 113408 113429 113521 113692 114225 114426 114526 114576 114647 114826 114874 114980 114982 115358 115737 116033 116835 116942 116943 116982 117140 117828 117842 118011 118294.

Ogółem padło 110 premii na sumę zł. 6.800.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI-tej jest wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce przy czym przez wylosowanie premii za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania dalszych wkładów.

— 00 —



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 25 maja. Pszenica 80 proc. siarn. szkista 23—23,50. jednolita czerwona i biała 22,35—22,60, zbierana 21,25—21,50, żyto standart I 15,65—15,85, standart II 15,10—15,30, jęczmień jednol. 18,25—19,25, przemiałowy 17,25—17,75, pastewny 16,50—16,75, owies niezaduszc. 19—19,25, standart I lekko zaduszc. 17,75—18,25, standart II (zaduszczonej dop.) 17,25—17,50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 41,50—44,50, wyciągowa 35 proc. 40,50—43,50, gat. I. 50 proc. 38,50—40, gat. IA 65 proc. 34,50—36,50, gat. II 35—65 proc. 32,25—34,25, gat. II 50—60 proc. 30,50—32, gat. II 50—65 proc. 29,75—36,25, g. II. 60—65 proc. 24—24,50, pastewna 14,75—15,25, razowa 95 proc. 30—30,25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 27—27,25, razowa 95 proc. 23,75—24,25, mąka żytnia okr. poznańskiego gat. IA 55 proc. 27—27,50, otręby pszenne standartowe mlałkie 12,50—12,75, średnie 12—12,25, żytnie standartowe 12—12,25, jęczmienne 12,25—12,50. Obróty i tendencja: pszenica 6 spokojna, żyto 24 spokojna, jęczmień 61 spokojna, owies 60 spokojna. Ogólny obrót 247 ton, tendencja ogólna spokojna.

Kino „ADRIA”

Dzisiaj i dni następnych wyświetla najlepszy film polski tegorocznej produkcji p. l.

wg. najpoczytniejszej powieści Dłogi Mostowicza, reżyserii Michała Waszyńskiego. — W rolach głównych:

Elżbieta BARSZCZEWSKA

Jur. PICHELSKI, A. ŻABCZYŃSKI, A. ZELWEROWICZ i inni.

Ciekawy temat i wspaniała gra artystów, stawiają film ten na wysokim poziomie artystycznym.

„TRZY SERCA”

Towary polskie wypierają wyroby niemieckie z rynków światowych

Warszawa, 25. 5. (g. m.) Zasięg eksportu towarów polskich stale wzrasta. Polskę odwiedził ostatnio przedstawiciel poważnego domu importowego amerykańskiego i udzielił znacznych zamówień firmom polskim na rękawiczki dziane, które dotychczas były sprowadzane z Czech, a poprzednio z Austrii.

Wrócił też obecnie wystannik eksportowy fabryk ozdób choinkowych i galanterii, przywoząc duże zamówienia. Tylko zamówienia na ozdoby choinkowe wynoszą przeszło pół miliona zł. — Wstąpił on również do Anglii, gdzie uzyskał większe zamówienie na rękawiczki dziane.

Ostatnio Min. Przemysłu i Handlu otrzymało zgłoszenie firmy południowo - afrykańskiej, której właścicielami są Żydzi, obywatele polscy, że pragnie ona zająć się opracowaniem zbytu artykułów sprowadzanych dotychczas z Czechosłowacji, jak: rękawiczki dziane i skórkowe, wyroby

pończosznicze, bielizna wszelka, chustki do nosa, wyroby szmuklerskie, worki jutowe, bawełniane i lniane.

M. in. firma agenturowa z Jamajki poszukuje nowych źródeł dostaw w zastępstwie towarów czeskich, austriackich i niemieckich, interesując się w szczególności tkaninami wełnianymi i bawełnianymi wszelkiego rodzaju, konfekcją męską i damską, bielizną stołową tańszych gatunków, tkaninami z jedwabiu sztucznego na suknie damskie, bielizną pościelową i kocami, ręcznikami, bawełnianymi chusteczkami do nosa itd.

Jedną z firm kanadyjskich interesuje się importem z Polski w dużych ilościach gazy bandażowej, sprowadzanej dotychczas z Czechosłowacji.

Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie zajmuje się obecnie wyszukaniem odpowiednich reflektantów, solidnych, którzy mogliby się podjąć eksportu wspomnianych towarów z Polski.

Wystawa „Nowoczesny Sklep Detaliczny” w Warszawie

W dniu 23 bm. otwarta została w nowowytbudowanym pawilonie wystawowym Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wystawa „Nowoczesny Sklep Detaliczny — Architektura Wnętrza”.

Wystawa obejmuje wnętrza sklepów detalicznych, małych i średnich wraz z odpowiednimi sprzętami, urządzeniem pomocniczym, środkami reklamy, a nawet towarami i obsługą; dalej ekspozycję urzędów, instytucji i organizacji współdziałających z kupiectwem przy racjonalizacji wnętrza sklepowych oraz techniki handlu detalicznego i wreszcie wyroby przemysłu i rzemiosła, produkowane dla zaspokojenia potrzeb kupiectwa w zakresie zaopatrzenia przedsiębiorstw handlowych w sprzęt, urządzenia, itd. Na trzech kondygnacjach nowowytbudowanego gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, rozmieszczone są cztery działy wystawy, a mianowicie: a) wzorowych sklepów, b) wzorowych okien wystawowych, c) gospodarczo dydaktyczny, d) stoisk wytwórców.

Dział wzorowych sklepów obejmuje ogółem 17 obiektów wystawowych — odpowiadających najważniejszym i najliczniejszym branżom towarowym naszego handlu wewnętrznego, a mianowicie: sklep wiejski, spożywczy, winno-kolonialny, sklep z nabiałem, tytoniowy, sklep z kawą i herbatą, włókienniczy, z konfekcją damską i męską, z

obuwem, żelazny, galanterijno-met., fabryczny, piapersniczy, drogerię, księgarnię, kiosk z wyrobami ludowymi, znormalizowany stragan.

Dział wzorowych okien wystawowych obejmuje ogółem 19 okien różnych branż handlowych i ma na celu zapoznanie kupiectwa z nowoczesną techniką dekorowania okien, zasadami racjonalnego oświetlenia tych okien, wreszcie zaznajomienie z najnowszymi materiałami i sprzętami dekoracyjnymi.

Dział gospodarczo-dydaktyczny zapozna kupiectwo z zakresem prac instytucji i organizacji o charakterze gospodarczym, względnie społecznym, współpracujących bezpośrednio lub pośrednio w wykonywaniu ich pracy zawodowej. Do tej grupy stoisk należą następujące: bankowość na usługach kupca, ubezpieczenie, komunikacja, higiena i bezpieczeństwo pracy w handlu, poczta na usługach kupca, szkolnictwo handlowe, organizacje kupieckie, reklama detalisty, rachunkowość kupca.

Dział stoisk wytwórców, obejmujący około 40 stoisk, daje możność zwiedzającym zapoznania się z najrozmaitszymi artykułami niezbędnymi przy urządzaniu sklepów detalicznych oraz nawiązanie bezpośredniego kontaktu z firmami produkującymi te artykuły.

Obowiązkowa praktyka lekarska na wsi

Jak już donieśliśmy, wobec zmiany ustawy o praktyce lekarskiej młodzi lekarze muszą obecnie po dyplomie i rocznej praktyce szpitalnej odbyć dwuletnią praktykę w gminach wiejskich lub miasteczkach liczących poniżej 5.000 mieszkańców bądź też 5-letnie studia teoretyczne i praktyczne w szpitalach.

W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Opieki Społecznej ogłoszono spis 150 miasteczek, w których można odbywać praktykę wiejską w okresie 5 lat, licząc od momentu zarejestrowania uprawnień lekarskich, z przerwami, dzieląc ją na dowolne okresy, nie krótsze jednak niż trzy miesiące.

Jednocześnie ogłoszono wykaz szpitali, w których można odbywać 5-letnie studia teoretyczne i praktyczne. Są to wszystkie kliniki uniwersytec-

kie lub oddziały ginekologiczno-położnicze, przy których istnieją szkoły położnych oraz szpitale psychiczne.

W stolicy za zakłady takie uznano szpital Jana Bożego i Zakład Położniczy Ks. Anny, w województwie warszawskim zakłady dla umysłowo chorych w Zofińcu i w Gostyninie. Władze administracyjne powołane są do kontroli, czy młodzi lekarze w rzeczywistości odbywają praktykę w zgłoszonych miejscach.

Lekarze rozpoczynający praktykę otrzymywać będą od wojewódzkich władz administracji ogólnej zaświadczenia rejestracyjne na czasowe prawo wykonywania praktyki lekarskiej. Prawo stałego wykonywania praktyki lekarskiej otrzymywać będą po ukończeniu praktyki wiejskiej bądź 5-letnich studiów specjalnych.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNĄŃ, 25 maja. Wszystko bez zmiany. Tendencja 1 obroty: pszenica 115 spokojna, żyto 705 spokojna, jęczmień 60 spokojna, owies 116 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 25 maja. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 109, Ostrowiec 75, Cukier 84,50, Lilpop 88—89. Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 4 1/2 proc. poń. wewnętrzna 60,50,

3 proc. poń. inwestycyjna I em. 78, II em. 79, 3 proc. poń. inwestycyjna seryjna II em. 82, 5 proc. poń. konwersyjna 65, drobne 62—60, 5 proc. poń. konwersyjna kolejowa 62, 4 proc. poń. konsolidacyjna ode. grube 61,50, drobne 60,50, 4 proc. poń. dolarowa (dolarówka) 59. Tendencja słaba.

Listy zastawne: 4 1/2 proc. ziemskie Ser. V 85,50—85, 1 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 61,50—60—61, 5 proc. listy m. Łodzi z 1933 r. 54, 5 proc. listy m. Łodzi z 1934 r. 52,50. Tendencja słaba.

GROŹBA POWODZI MINĘŁA

Wody w dorzeczu Wisły opadają. -- Największe szkody w powiecie chrzanowskim -- Pogotowie w Krakowie trwa. -- Sytuacja w Małopolsce i w Poznaniu.

Punkt kulminacyjny na Wiśle w Krakowie minął wczoraj przed południem. Jeszcze do godziny 6-tej rano następował wczoraj wzrost stanu wody na Wiśle, o tej porze zanotowano w Krakowie stan plus 2.56 m., t. j. więcej aniżeli 5 m. ponad stan normalny. Stan ten utrzymywał się niezmiennie do godziny 10-tej przed południem, po czym począł opadać. Już o godzinie 12-tej w południe notowano plus 2.52 m., o godz. 14-tej plus 2.40 m. i o godz. 16-tej plus 2.39 m.

Zestawienie powyższe wskazuje nam na

SYSTEMATYCZNY SPADEK ZWIERCIA-DŁA WODY,

który postępować winien coraz szybciej, o ile naturalnie nie nastąpią nie przewidziane wypadki. Ale nie zanosi się na to. W Krakowie nastąpiło bowiem w ciągu dnia wczorajszego częściowa poprawa stanu pogody. Ustał zupełnie deszcz, ale pogoda jest nadal pochmurna.

Relacje z górnego biegu Wisły są również uspokajające. Na rzekach wpadających do Wisły notuje się prawie wszędzie opadnięcie stanu wód, co pozwala przypuszczać, że

PUNKT KRYTYCZNY MINĄŁ

i niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża. Poniżej przedstawiamy relacje z powiatów województwa krakowskiego. Jak wynika z zamieszczonych już przez nas wiadomości, częściowy wylew wyrządził największe szkody na terenie powiatu chrzanowskiego.

W POWIECIE BOCHEŃSKIM

wylewy rzek Raby i Stradomki oraz ich dopływów spowodowały wielkie straty w płonach w gminach: Niegowić, Targowisko, Bochnia Wieś, Łapanów, Trzciana i Rzezawa. W Siedlcu woda zalała 6 domów, w Chełmie 5, w Damienicach jeden dom. Poza tym woda zabrała powyżej Proszówek 25.000 sztuk faszyny, własność Państwowego Zarządu Wodnego w Krakowie.

Na terenie

POWIATU BRZESKIEGO

ostatnie ulewę spowodowały gwałtowny przybór wód w Dunajcu, wskutek czego w miejscowości Olszyny woda zerwała tamę, zalewając około 100 ha gruntów. W miejscowości Strzelce Wielkie woda Uszewki wystąpiła z brzegów,

ZALEWAJĄC POLA

oraz drogą wojewódzką na przestrzeni 300 m.

Komunikacja z Ujścia Solnego w kierunku Szeszupowej przerwana, wody przybywa. W Niedzielskich wody miejscowych potoków zalały drogę powiatową na długości 200 m. Komunikacja chwilowo przerwana. Straty znaczne, jednak jeszcze nie oszacowane.

Jak donoszą

Z NOWEGO SĄCZA

wskutek obfitych opadów deszczowych wezbrały silnie Dunajec, Kamienica i Poprad, grożąc wystąpieniem z brzegów.

Opady deszczowe i burza, która szalała nad powiatem nowosądeckim,

ZNISZCZYŁY DOSZCZĘTNIE OZIMINĘ,

która leży pokotem na ziemi. Jak twierdzą rolnicy, pola zasiane oziminą w obecnym stanie zniszczenia trzeba będzie zaorać i zasiać na nowo, aby uzyskać jakikolwiek korzyść. Zniszczeniu uległy przeważnie żyta.

Wedle relacji Zarządu Wodnego w Nowym Sączu, stan wody w dniu 24 bm. o godz. 21 wynosił na Dunajcu 265 cm. w Nowym Sączu, 367 cm. w Nowym Targu, na Kamienicy 252 cm. i na Popradzie 258 cm. ponad normalny. Zatem stan wody wynosił 15 cm. ponad stan alarmowy na Dunajcu.

W Rożnowie na zaporze wodnej Dunajec nie wyrządził żadnych szkód.

Stan wody

W POW. BIELSKIM

na Białce utrzymuje się bez zmian. W korycie rzeki Białki na terenie Czechowic woda poczyniła szkody. W dwóch miejscach przerwany został wał koryta, a woda zerwała uregulowane koryto Białki

i zabrała większą ilość materiału. Wody Wisły opadają.

Z różnych miejscowości

POWIATU OLKUSKIEGO

nadchodzą wiadomości o poczynionych szkodach przez onegdajszą burzę gradową i ulewę. Po wsiach duże szkody ponieśli rolnicy w polach sadoch i ogrodach. Setki hektarów zamuliła woda. Wiele

drzew i słupów telegraficznych zostało złamanych przez wichurę. Uszkodzone zostały drogi.

We wsiach Rodaki i Ryczówku zostały kompletnie zniszczone oziminy. Przerwa komunikacyjna między Olkuszem i Ogrodzieniem potrwa do czasu postawienia nowego mostu betonowego, znacznie większego od zniszczonego. Przy budowie tego mostu pracuje około 300 bezrobotnych.

Sytuacja w Małopolsce środkowej ulega odprężeniu

Lwów 25. 5. Sytuacja, zagrażająca powodzią w Małopolsce środkowej według ostatnich meldunków z południa dnia dzisiejszego, uległa odprężeniu.

Na Sanie pod Sanokiem od godz. 19 dnia wczorajszego wody opadają i niebezpieczeństwo wylewu minęło. W Krośnie Wisłoka od wieczora do godz. 9 rano obniżył poziom wód o 1.40 m. i opada w dalszym ciągu. Natomiast fala zbliża się do Rzeszowa gdzie wody jeszcze wzbierają nieznacznie. Na rze-

kach Jasiołka, Ropa i Wisłoka wody opadają.

W Przemyślu daje się odczuwać wzrost fali na Sanie i zarządzona została wzmożona czujność powiatowego komitetu przeciwpowodziowego.

W woj. stanisławowskim burza połączona była w rejonie Ławocznego pow. Stryj z oberwaniem się chmury. Stan wody na rzece Opór podniósł się o półtora metra i woda zniosła wczoraj ze składowiska tartaku w Skolem około 250 m. kub. drzewa, które popłynęło w dół rzeki ku rzece Stryj.

W Wielkopolsce groźba powodzi jest mało prawdopodobna

Poznań 25. 5. Ponieważ Warta jest jedną z najlepiej uregulowanych rzek polskich, groźba powodzi wielkich rozmiarów w Wielkopolsce jest mało prawdopodobna, mimo gwałtownego przyboru dopływów, zwłaszcza lewobrzeżnych Warty.

Według meldunków, napływających do Państw. Zarządu Wodnego w Poznaniu, stan wody wynosił w dniu 24 bm. wieczorem: w Poznaniu +262 cm., (średnia żeglowna +1 m.), w Komini +226 cm., w Nowej Wsi Podgórznej +316 cm., przy czym w ciągu ostatniej nocy woda przybrała tam o 60 cm., w Śremie +263 cm. Domy zbudowane na te-

renach zalewowych w Śremie są zagrożone.

W Poznaniu woda przelawa się przez tamę berdychowską do koryta powodziowego, pływalnia miejska około elektrowni znajduje się pod wodą. Wraz z podniesieniem się wody w Warcie, wezbrały jej dawniejsze koryta w Poznaniu i okolicy, oraz koryta dawnych dopływów Warty. Niżej położone tereny, jak np. okolice ogródków działkowych na Bielnikach w pobliżu stadionu miejskiego, już od kilku dni są pokryte wysoką na kilkadziesiąt cm. warstwą wody.

Olza wylała

Rybnik 25. 5. Dzisiaj rano rzeka Olza wylała tak, że obecnie znajduje się pod wodą około 100 ha pastwisk i pól. W Bukowie wystąpiła z brzegów woda starego koryta rzeki Odry i zalała łąki na przestrzeni 5 km.

Również w Ligocie Tworzkowskiej woda zalała okoliczne pola. Obecnie stan wody na Odrze wynosi 6.46 ponad stan normalny. Woda podnosi się w pow. rybnickim o 5 cm. na godzinę. Na wałach znajduje się Straż Graniczna, policja i straż ognio-wa, czuwając nad bezpieczeństwem. Domy, znajdujące się obok rzek są przygotowane do ewakuacji.

P. I. M. ZAPOWIADA — ROZPOGODZENIA I... DESZCZE

Warszawa 25. 5. PAT. Komunikat meteorologiczny z dn. 25. 5. 1939. Stan pogody w Polsce dziś

o godz. 7-ej rano: Dziś w godzinach porannych jedynie w wileńskim i na Wołyniu panowała pogoda słoneczna, poza tym w całym kraju było pochmurno, a na Pomorzu, w poznańskim, wyżynie małopolskiej i w Karpatach zachodnich padał deszcz. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły całą Polskę, osiągając w dzielnicach południowych dość duże wysokości.

W Warszawie o godz. 11-tej było chmurno i wiał umiarkowany wiatr północno-wschodni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 26 bm.: w południowo-zachodniej części kraju chmurno i deszcze pochodzenia burzowego na pozostałym obszarze większe roz pogodzenia. Temperatura od 12 st. na Śląsku do 22 st. na wschodzie. Umiarkowane wiatry na północy kraju wschodnie, na południu zachodnie.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś komedia M. Laszlo „W perfumerii“, która powtórzona będzie w niedzielę wieczorem. Jutro po cennach zniżonych, „Adrianna Lecouvreur“ E. Scriba i E. Legouve'a. W niedzielę po południu baśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane koło“.

— DZIŚ PREMIERA W TEATRZE ŻYDOWSKIM. „Dzwonnik z Notre-Dame“ Wiktora Hugo po raz pierwszy w Krakowie wystawia Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt). „Dzwonnik z Notre-Dame“ jest wielkie widowisko muzyczne o bardzo zajmującej treści, starannie przygotowane przez reżysera Zygmunta Turkowa. Dekoracje projektu Fryca Klejmana, choreografia Beli Kattowej. „Dzwonnik z Notre-Dame“ odznacza się bogactwem wystawy, prześliczną ilustracją muzyczną, tańcami i śpiewami w wykonaniu dużego zespołu. Premiera ta ze względu na swoje nieprzeciętne walory, wywołała wielkie zainteresowanie wśród wszystkich kół publiczności teatralnej. Dziś godz. 8.45 wiecz. „Dzwonnik z Notre-Dame“, Bi-

lety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA“: „Trzy serca“ (Barszczewska, Pichelski i Zelwerowicz).

APOLLO: „Panna Ewa“ (Claudette Colbert).

ATLANTIC: „Miasteczko Belz“ (Moise Ojszer) i „Biały motyl“ (Sonja Henle).

LOPP: „Florian“ i „Wesoło żyjemy“.

PROMIEN: „Tajemnice Morza Czerwonego“ (Harry Baur) i „Na drapaczu chmur“.

SCALA: „Wstań i walcz“ (Wallace Beery).

SZTUKA: „Porzucona“ (Barbara Stanwyck, Herbert Marshall).

„ŚWIT“: „Ukochany“ (Charles Boyer, Irena Dunne).

UCIECHA: „Patrol na pustyni“ i „Zakochani wrogowie“.

WANDA: „Podwójne wesele“ (Myrna Loy) i „Brat diabła“ (Flip i Flap).

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Piątek, godz. 8 wiecz.: „W perfumerii“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Piątek, godz. 8.45 wiecz.: „Dzwonnik z Notre Dame“.

List zabotyńskiego w „Manchester Guardian”

Londyn, 25. 5. ZAT. „Manchester Guardian” zamieszcza list prezydenta N. O. S. Włodzimierza Zabotyńskiego, który protestuje przeciwko zamierzeniom Anglii w Palestynie. Jeżeli Anglia nie może wykonać mandatu, to winna go zwrócić Lidze Narodów. Zabotyński ostrzega, że naród żydowski i jego przyjaciele na całym świecie nie pozostawiają jiszuwu na łasce rządu, arabskiego wyłomionego przez bandy terrorystów. Żadna siła nie powstrzyma mas żydowskich od imigracji do Palestyny. W końcu Zabotyński pisze: Postępowanie rządu angielskiego może doprowadzić do ostrego konfliktu. Żydzi nie mają nic do stracenia, a w razie klęski — wszystko.

Nikt nie uważa Białej Księgi za idealną...

Londyn, 25. 5. ZAT. „Daily Telegraph” omawia w artykule wstępnym dopiero co zakończoną debatę w Izbie Gmin i w Izbie Lordów i dochodzi do wniosku, że nikt nie uważa polityki Białej Księgi za idealne rozwiązanie tego zagadnienia. Jest to jednak godna uznania (!!) próba znalezienia równowagi między rywalizującymi narodami i zbliżenia naszych zobowiązań do tego, co jest możliwe z punktu widzenia ludzkiego (!!!) i geografii. Lepszego planu w toku debaty zresztą nie przedstawiono.

4 ofiary terrorystów

Jerozolima, 25. 5. ZAT. Żydowskie auto ciężarowe ostrzeliwane było przez terrorystów między Mikwe Izrael a Sarafand. 4 robotników odniosło rany, w tym 26-letni Mojżesz Gutterman został ciężko ranny.

Oficjalnie komunikują, że żydowscy młodzieńcy obrzucili kamieniami konsulat niemiecki oraz sklepy arabskie w Jerozolimie, nie wyrządzając szkód.

Wstrzymanie wysiedlenia Żydów z wyspy Rhodos

Jerozolima, 25. 5. ZAT. Ze źródeł dobrze poinformowanych komunikują, że deportacja Żydów z wyspy Rhodos na mocy włoskich ustaw antyżydowskich została odroczone na czas nieokreślony.

Imigracja do Australii

Sidney, 25. 5. ZAT. Nowomianowany minister spraw wewnętrznych rządu federalnego senator Foll zarządził, aby w przyszłości kandydaci na emigrantów do Australii podali w zgłoszeniach, czy są Żydami czy nie-Żydami. W oświadczeniu prasowym min. Foll zaznaczył, że nie chodzi bynajmniej o zarządzenie dyskryminacyjne, lecz o uzyskanie informacji, które mogą być potrzebne zarówno rządowi jak i żydowskiemu komitetowi pomocy uchodźcom. Australijska liga swobód obywatelskich ogłosiła protest przeciwko temu zarządzeniu jako sprzecznemu z konstytucją Australii.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA Akademia palestyńska w Sosnowcu

Sosnowiec, 25. 5. (K). W nadchodzącą sobotę w teatrze miejskim w Sosnowcu odbędzie się uroczysta akademii palestyńska z okazji inauguracji akcji Hagalila w Sosnowcu. Na inaugurację przyjeżdża znany działacz palestyński Samuel Żuchowicki oraz p. Kapłanowa.

Wzrost zatrudnienia w górnictwie

Katowice, 25. 5. (K). Sytuacja w górnictwie na Górnym Śląsku polepsza się z dnia na dzień. Również kopalnie rewiru południowego skasowały ostatnio świętówki oraz cofnęły urlopy turnusowe. Ponadto Rudzkie Gw. Węglowe przyjęło w ostatnich dniach dodatkowo do pracy 256 robotników.

Zabity odłamkami węgla

Katowice, 25. 5. (K). W podziemiach kopalni „Wujek” w Brynowie wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Robotnik Józef Cholewa przejeżdżając wózkiem naładowanym węglem potrafił o ścianę węglową, z której posypały się odłamki węgla i kamieni, raniąc go w głowę. Przewiezio-

Prawica przyczynia się do propagandy hitlerowskiej w Polsce!

Adw. Hartglas polemizuje z antysemitami w Radzie m. Warszawy

Warszawa, 25. 5. (A) Drugie posiedzenie budżetowe warszawskiej Rady Miejskiej, które przeciągnęło się do późnej nocy, było niemal całkowicie poświęcone dyskusji żydowskiej. Bardzo ostre, utrzymane w znanym tonie przemówienia, wygłosili prezesi endeckiego i oenrowskiego klubu radzieckiego radni Bielecki i Kurcusz, którym odpowiadał w imieniu ludności żydowskiej radni Ehrlich i Alter z Bundu oraz sen. Trockenheim i adw. Hartglas.

Radny Ehrlich podkreślił, że bojkot stosowany jest przez miasto wobec ludności żydowskiej tak daleko, że odmawia się nawet biednym petentom żydowskim kartek na bezpłatne kąpiele. Frakcja Bundu zapowiada najostrzejszą walkę przeciwko próbom ograniczania praw ludności żydowskiej i walczyć będzie o to, by na terenie samorządu miejskiego stosowane były

zasady równości w stosunku do wszystkich obywateli.

Adw. Hartglas w krótkim, lecz ciętym przemówieniu polemizował z wywodami mówców antysemitów. Podał on krytykę tezę o prze-ludnieniu i obcości Żydów, wskazując na przykład Belgii, gdzie gęstość zaludnienia jest większa niż w Polsce. Inaczej jednak dzieje się w krajach zachodnich. Nie należy jednak brać przykładu z Niemiec. Adw. Hartglas przypomniał scenę z Rady m. Paryża, gdzie jeden z radnych zaatakował prezydenta Paryża, że sekretarzem jego jest Żyd. Prezydent Paryża zachnął się i zwrócił do radnego z oświadczeniem, że nie jest więcej dla niego kolegą, albowiem

wprowadza zamęt i sieje nienawiść.

To miało miejsce w Paryżu. U nas łamie się ustawy, proponuje się wnioski antykonstytucyjne. Wprawdzie jesteśmy do tego przyzwyczajeni, ale trzeba podkreślić, że wnioski zmierzające do ograniczenia praw Żydów są sprzeczne z przepisami konstytucji. (Prawo istnieje tylko dla dobra narodu! — pada okrzyk z ław O. N. R.)

— To jest podejście bolszewickie i hitlerowskie — oświadcza adw. Hartglas — to są wpływy Trzeciej Rzeszy. Nie mówię, że panowie z prawicy są agentami Hitlera, ale uważam jednak, że takim podejściem i stosunkiem do zagadnienia, tak dobrze nam znanym z wystąpienia ludzi p. Goebbelsa

panowie z prawicy przyczyniają się do propagandy wpływów hitlerowskich.

Nie dziwię się panom z prawicy: ze Stronnictwa Narodowego i ONR; sprawa hec żydowskich, to ich fach, ale nie mogę zrozumieć stanowiska panów z OZN, którzy są spadkobiercami BBWR, dla których przecież

winny być święte słowa Marszałka Piłsudskiego.

Przypomnę tym panom więc pewien cytat Marszałka: „Niech wbrew szalejącej burzy nienawiści plemiennych wśród nas panuje zgoda i braterstwo bez względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe. Obca nam jest wszelka nienawiść plemienna i narodowościowa. Bojownicy wszystkich krajów i narodów są naszymi braćmi”.

Epilog zlikwidowania „ghettowego” seminarium dla aplikantów adwokackich

Warszawa, 25. 5. (Sin) Trwający od blisko pół roku zatarg o podział miejsc w seminarium dla aplikantów Polaków i Żydów znalazł w ostatnich dniach swój epilog. Z powodu niefrekwentowania seminarium grupy B, przeznaczonego dla aplikantów żydowskich, seminarium to zostało odwołane. W związku

z rozpoczynającymi się egzaminami dla aplikantów adwokackich, warszawska Rada Adwokacka w ośmiu wypadkach zakwestionowała prawo przystąpienia do egzaminu kandydatom wobec nieprzedłożenia zaświadczeń o wysłuchaniu wykładów seminarialnych.

no go do szpitala, gdzie zmarł wskutek odniesionych ran.

Straszny czyn inwalidy w przystępie ataku furii

Katowice, 25. 5. (K) Dzisiaj w Knurowie inwalida górniczy Alojzy Szczecina wpadł nagle w szal i w ataku furii rzucił się na swą żonę i pięcioro dzieci. Żona z czworgiem dzieci zdołała zbiec i zaalarmować przechodniów i policję. Furiata obezwładniono. Dwuletnie zaś dziecko zginęło pod rękami ojca. Szczecinę umieszczono w zakładzie psychiatrycznym w Rybniku.

Zawało się rusztowanie

Sosnowiec, 25. 5. (K). Przy budowie domu na ul. Dziewiczej w Sosnowcu zawało się rusztowanie na wysokości parteru. Znajdujący się na rusztowaniu robotnik Piotr Kurek i robotnica Waleria Siuda, spadając, doznali b. poważnych obrażeń cieleśnych. Oboje przewieziono do szpitala, przy czym Siudowa nie odzyskała przytomności. Przeciwno przedsiębiorcy, budowlanemu Czekajowi wszczęto dochodzenia.

KRONIKA ŁÓDZKA

Remont staroświeckiej bożnicy

Łódź, 25. 5. (G) W osadzie Parzęców znajduje się stara bożnica, licząca już 300 lat. Bożnica ta jest bardzo zniszczona i grozi zawaleniem. Żydzi miejscowi nie byli w stanie własnymi funduszami remontować tej bożnicy. W sprawie tej interweniował proboszcz miejscowej parafii katolickiej u decydujących czynników, które wyasygnowały na remont 2500 zł i nakazały wszystkim

gminom żydowskim na terenie tamtejszego powiatu podwyższenie składek gminnych o 10 procent, a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na remont bożnicy.

Znowu dwa wyroki na bezczelnych Niemców

Łódź, 25. 5. (G) Przed Sądem odpowiadał wczoraj Erwin Mayer, robotnik fabryczny, który w czasie sprzeczki nazwał jedną z robotnic „polską świnia”. Robotnicy na znak protestu przerwali pracę i sprawę skierowali do sądu. Mayer został skazany na rok więzienia. Sędzia w motywach podał, że na skutek agitacji niemieckiej publicystyki, możliwymi się stają takie wystąpienia. Oskarżony uważa się za coś lepszego od Polaków.

Nauczycielka prywatna 18-letnia Gertruda Panierowska, członkini niemieckiego związku ludowego, stanęła przed Sądem oskarżona o obrażenie narodu polskiego. Udając się do lokalu owego związku, spotkała w bramie kilku członków, których pozdrowiła podniesieniem rąk i słowami „Heil Hitler”. Dzieci, które bawiły się opodal, przedrzeźniły jej okrzyk, a wówczas Niemka rzuciła pod adresem dzieci: „wy polskie mordy, jesteście za brudni, ażeby brać Hitlera do ust”. Została ona skazana na 10 miesięcy więzienia.

Krwawa zbrodnia

Łódź, 25. 5. (G) Między prostytutką Stanisławą Kleczarek a jej kochankiem Wyrwińskim doszło do kłótni, w czasie której Kleczarek porwała nóż kuchenny i przebiła nim Wyrwińskiego. prostytutkę aresztowano.

Zmiany na stanowiskach dyrektorów P. K. P.

Warszawa, 25. 5. (A). Minister Komunikacji podpisał listę nominacji nowych dyrektorów okręgowych dyrekcji P. K. P. Dyrektorem P. K. P. w Radomiu mianowany został inż. Adam Kmita, w Krakowie inż. Stanisław Karwik, w Poznaniu inż. Czerniewski.

Oświadczenie p. Rataja

Warszawa, 25. 5. (Sin). Były marszałek Sejmu Rataj, który przekazał prezesurę N. K. W. Stronnictwa Ludowego Wincentemu Witosowi, ogłosił oświadczenie, w którym podaje, że składając kierownictwo Stronnictwu, nie usuwa się od działalności politycznej. Po wypoczynku p. Rataj powróci do czynnej polityki.

Bojkot specyfików niemieckich przez lekarzy

Warszawa, 25. 5. (Sin). Ostatnie wydarzenia w polityce zagranicznej znalazły charakterystyczne echo w świecie lekarskim. Mianowicie lekarze polscy przy zapisywaniu specyfików chorym coraz częściej unikają preparatów pochodzenia niemieckiego i zapisują preparaty wyrabiane w Polsce, względnie pochodzenia francuskiego lub szwajcarskiego.

Niemcy odmawiają wiz tranzytowych!

Warszawa, 25. 5. (A). W ostatnich dniach niemieckie przedstawicielstwa konsularne odmówiły w kilku wypadkach udzielenia wiz tranzytowych osobom, udającym się z Polski do Francji, przy czym odmówiono również wiz tranzytowych emigrantom do Francji. Wobec tego omawiana jest obecnie sprawa uruchomienia sprawnej i szybkiej komunikacji morskiej z Gdyni do jednego z portów francuskich. Sprawa ta będzie w najbliższych dniach zadecydowana.

Także na Zaolziu opadają wody

Cieszyn, 25. 5. PAT. Wody na rzekach i potokach w pow. cieszyńskim opadły i nie zagrażają już niebezpieczeństwem.

Karwina, 25. 5. PAT. Na terenie pow. fryszackiego woda na Olzie i jej dopływach opadła.

Poważniejszych szkód w zabudowaniach nie zanotowano. Również uszkodzenia dróg okazały się nieznaczne.

W poszczególnych gminach dotkniętych powodzią tworzą się komitety szacunkowe, których zadaniem będzie ustalenie wysokości strat.

Tylko Odra wzbiera

Bogumin, 25. 5. PAT. Spośród rzek na Zaolziu jedynie Odra poczęła ponownie wzbierać. Wezbrane wody Odry przerwały wał ochronny pod Boguminem na odcinku Kopystów—Uzonychel.

Władze niemieckie donoszą o dalszym wzbieraniu wód w górnym biegu rzeki Odry.

Rokowania handlowe polsko-tureckie

Warszawa, 25. 5. (Sin). Prowadzone od dłuższego czasu w Ankarze rozmowy handlowe między Polską a Turcją o nowy układ kontyngentowy celem rozszerzenia obustronnych możliwości eksportowych zbliżają się do końca. W ciągu najbliższego tygodnia nowe porozumienie w tej sprawie będzie sfinalizowane.

Należyta odpowiedź turecka dla Berlina

Stambuł, 25. 5. PAT. Prasa turecka w dalszym ciągu prowadzi polemikę z prasą niemiecką na temat układu angielsko-tureckiego. Odpowiadając na zarzuty niemieckie, że układ jest sprzeczny z ententą bałkańską i został zawarty bez uprzedzenia krajów bałkańskich, dzienniki stambulskie twierdzą, że układ przy czyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa nie tylko na Morzu Śródziemnym i na Bałkanach ale i pokoju w świecie całym.

Długotrwały kryzys rządowy w Syrii

Stambuł, 25. 5. PAT. Jak donoszą z Damaszku, przesilenie rządowe w Syrii może po-

Prasa polska -- na straży honoru i praw Rzeczypospolitej

Uchwała Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Warszawa, 25. 5. PAT. Dziś odbyło się w gmachu resursy kupieckiej doroczne walne zebranie Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, które przy niezwykle licznym udziale przedstawicieli wydawnictw prasowych z całej Polski uchwaliło jednogłośnie, wśród burzliwych oklasków, następującą rezolucję:

„W obliczu wielkich zadań, jakie przed narodem i państwem polskim stawia przeżywany obecnie moment dziejowy, walne zgromadzenie członków Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, zebrane w Warszawie w dniu 25 maja 1939 r. stwierdza, że:

1) zrzeszona w Związku Wydawców prasa polska wszystkich bez wyjątku kierunków my-

śli politycznej wysuwa na czoło swych zadań bieżących umacnianie w całym społeczeństwie pełnej gotowości narodu polskiego do nieustępliwej walki w obronie honoru i praw Polski.

2) prasa polska zrzeszona w Związku Wydawców, zdając sobie w pełni sprawę z tego, iż decydującym elementem zwycięstwa Polski w obecnej sytuacji międzynarodowej będzie trwałość pozytywnych wysiłków i ofiarności całego społeczeństwa — czuwa i czuwać będzie, aby obok pełnej, stałej gotowości do walki w obronie swych praw, naród polski każdy, dzień swego życia wypełniał wyteżoną, wytrwałą, twórczą pracę we wszystkich tego życia dziedzinach“.

Wyrok w procesie o blokadę Uniwersytetu lwowskiego

Lwów, 25. 5. Wczoraj wieczór zakończył się proces prezesa Czytelni Akademickiej studenta Wydziału Humanistycznego U. J. K., Mieczysława Weissa i tow., stanowiący epilog blokady Uniwersytetu w dniu 30-go stycznia br. W dniu wczorajszym przesłuchano między innymi w charakterze świadka rektora Uniwersytetu Bulandę. Rektor stwierdził, że nie udzielił pozwolenia na okupację gmachu i zrzucił całą odpowiedzialność za ewentualne szkody moralne i materialne na kierownictwo młodzieży.

Po blisko dwugodzinnej naradzie, Sąd ogłosił wyrok. Oskarżeni studenci: Mieczysław Weiss, Zbigniew Kucharski, Jan Kornas i Jan Wawrzek — zostali uznani winnymi odpowiedzialności za rozszerzanie wewnątrz gmachu i poza obrębem Uniwersytetu ulotkę, wydaną

przez kierownictwo blokady, a zatytułowaną „Do ogółu Społeczeństwa Polskiego“, w której znieważono ministra Becka i wszystkich członków rządu. Za to przewinienie wszyscy wymienieni zostali skazani na karę aresztu przez cztery miesiące z zawieszeniem wykonania kary przez cztery lata.

Jednocześnie zostali uwolnieni od ponoszenia kosztów postępowania sądowego. Ci, którzy odpowiadali z aresztu śledczego, zostali wypuszczeni na wolność. Od wszystkich innych zarzutów nastąpiło uniewinnienie. Oskarżeni Pawliszak i Morawski zostali w zupełności uwolnieni.

Wyrok został ogłoszony w obecności licznie zgromadzonej młodzieży akademickiej.

Konflikt w sprawie Kulangsu zaostrza się!

Londyn 25. 5. (A) Wedle nadeszłych tu z Hong Kong wiadomości, rokowania prowadzone między dowódcami wojsk angielskich, francuskich i amerykańskich z jednej, a oficerami marynarki japońskiej z drugiej strony w sprawie wycofania znajdujących się na wyspie Kulangsu wojsk japońskich, zostały obecnie przerwane. Bezpośrednią przyczyną zerwania rokowań między przedstawicielami 4 mocarstw stała się odmowna odpowiedź udzielona przez Japończyków na żądanie szefa koncesji angielskiej w Amoy sir Percy Nobla, który domagał się wycofania wszystkich wojsk japońskich z wyspy Kulangsu przed podjęciem dalszych rokowań.

Sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu, ponieważ

dowództwo marynarki japońskiej grozi blokadą wyspy.

W tym samym czasie w koncesji międzynarodowej wyładowały dalsze wojska japońskie. Prasa japońska ogłasza oświadczenie japońskiego ministra spraw zagranicznych, który zakomunikował, że jeżeli wiadomość o przybyciu większej grupy oficerów francuskich do głównej kwatery wojsk Czang Kai Sze okazałaby się prawdziwa, wówczas rząd japoński musiałby to uważać za akt wrogi wobec Japonii.

Nowy nalot na Czungking

Czungking, 25. 5. PAT. 27 japońskich samolotów niszczylielskich dokonało dziś nowego nalotu na Czungking, zrzucając kilkaset pocisków, z których większość spadła w samym śródmieściu. Wybuchy bomb spowodowały szereg pożarów. M. in. spłonął jeden z największych banków chińskich. Liczby ofiar w ludziach dotąd nie udało się ustalić.

trwać przez czas dłuższy, gdyż próba powołania do życia gabinetu unii narodowej nie dała na razie wyniku. Sytuację utrudnia jeszcze i to, że większość w parlamencie jest przeciwna porozumieniu z Francją, nie opartemu na układzie z 1936 r. Należy liczyć się z tym, że dopiero po zakończeniu kadencji Izby, w początkach czerwca b. r., nastąpi ostateczne rozwiązanie kryzysu.

Olbrzymi pożar składu saletry w Chile

Santiago de Chile, 25. 5. (t) W składach saletry w Tarapaca wybuchł groźny pożar. Płomienie strawiły ogromne ilości zmagazynowanej saletry i zabudowania fabryczne. W

gaszeniu pożaru oprócz straży pożarnej brali udział wszyscy mieszkańcy okolic. Wyrządzone szkody materialne obliczają na przeszło 10 milionów pezów chilijskich. Przyczyn pożaru nie zdołano ustalić.

Przyjaciół Lenina — aresztowany przez G. P. U.

Zurych, 25. 5. PAT. „Volksrecht“ donosi z Moskwy, że znany komunista szwajcarski, zaufany przyjaciel Lenina, Fritz Platten został aresztowany przez G. P. U. za udział w akcji szpiegowskiej. Platten był w roku 1917 jednym z organizatorów powrotu bolszewików rosyjskich do Petrogradu.

Polska całą swą potęgą oprze się każdej napaści

Opinia p. Charlesa Dewey'a, b. doradcy Banku Polskiego

Nowy Jork, 25. 5. PAT. Charles Dewey, były doradca finansowy Banku Polskiego, powrócił tutaj z podróży do Polski. W wywiadzie udzielonym prasie oświadczył on: Polska dała wyraźnie światu do zrozumienia, że całą

swą potęgą oprze się każdej napaści. Armia polska jest znakomita. P. Dewey zaznaczył również, że stosunki gospodarcze w Polsce są doskonałe.

Mieszkańcy W. M. Gdańska skarżą się na ucisk nazistyczny

Nowy Jork, 25. 5. (t) „N. Y. Herald Tribune“ ogłasza drugi artykuł Rauschninga na temat problemu gdańskiego, w którym b. prezydent Senatu W. M. oświadcza, że codziennie dostaje listy od mieszkańców Wolnego Miasta, w tym od członków starych patrycjuszowskich rodzin tamtejszych, uskarżających się na okropne stosunki, w których żyją pod rządami nar-socjalistów. Niestety ludności Gdańska nie wolno się wypowiedzieć, ci zaś, którzy tam rządzą wysilają się przede wszystkim na to, aby sprowokować Polskę w ten sposób, by jaka bądź akcja militarna z jej strony wyglądała na napad i stąd uwolniła Anglię i Francję od obowiązku przyjscia Polsce z pomocą.

Nieustanne alarmy Berlina

Berlin, 25. 5. PAT. Taktiką prasy niemieckiej jest w dalszym ciągu codzienne alarmowanie społeczeństwa rzekomymi ponownymi zajściami w Gdańsku, czy też wykroczeniami antyniemieckimi na terytorium Polski.

Wiadomości te służą następnie do wykazywania, że stosunki na terenie Gdańska są „nie do utrzymania“, a ruch tranzytowy jest ponownie zagrożony. Dzienniki dążą w ten sposób do wbicia klina między Polskę a mocarstwa zachodnie, starając się wykazać rzekome zaniepokojenie mocarstw zachodnich tymi sprawami.

„Sielanka“ w Protektoracie...

Prowokacja hitlerowska w Morawskiej Ostrawie i godna odpowiedź czeskich Sokolów

Bogumin, 25. 5. PAT. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Podczas zebrania czeskiego „So-

koła“, jakie odbywało się wczoraj w kawiarni „Elektra“ w Morawskiej Ostrawie, weszło do

lokalu 6.ciu żołnierzy niemieckich, którzy usiedli przy stoliku i w pewnej chwili zażądali od orkiestry, aby zagrała niemiecki hymn narodowo-socjalistyczny. Przeciwno tej prowokacji zaprotestowali czescy Sokoli. Wywiązała się bójka, w czasie której Sokoli wyrzucili żołnierzy niemieckich z kawiarni. Jeden z żołnierzy spadając ze schodów, rozbił sobie głowę i został przewieziony do szpitala.

* * *

Bogumin, 25. 5. PAT. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W konsekwencji demonstracji czeskiej w Morawskiej Ostrawie z okazji „Dnia Matki“, „Gestapo“ aresztowała wczoraj i dziś 16 nauczycieli czeskich. Trzech nauczycieli zdołało w ostatniej chwili zbiec na terytorium Polski.

* * *

Praga, 25. 5. PAT. Komitet wspólnoty narodowej złożył dziś protektorowi Rzeszy protest przeciwko metodom cenzury niemieckiej w sprawach czeskiego życia kulturalnego i artystycznego. Domaga się on odwołania zakazu umieszczania w oknach wystawowych księgarń dzieł czeskich klasyków, dalej odwołania skreślenia przez cenzurę niemiecką ze spisu lektury szkolnej dzieł autorów czeskich, piszących w duchu patriotycznym, oraz odwołania zakazu śpiewania niektórych pieśni narodowych.

Eksplzja w pobliżu synagogi praskiej

Praga, 25. 5. PAT. W żydowskiej dzielnicy w Pradze nastąpił dziś wieczorem w jednym z domów w pobliżu synagogi wybuch petardy. Na skutek wybuchu kamienica została zdemolowana, a dwie osoby zostały ranne. Na uwagę zasługuje fakt, że aczkolwiek wypadki podobne mnożą się w Pradze od dłuższego czasu, śledztwo nie wykryło dotychczas sprawców zamachów petardowych.

Pogłoski o granicy, która jest — fikcją...

Bratysława, 25. 5. PAT. Ze strony słowackiej oficjalnie zaprzeczają pogłoskom, rozszerzanym przez niektóre pisma czeskie, jakoby pomiędzy Słowacją a krajami Protektoratu Czech i Moraw miało dojść do zmiany granic na niekorzyść Słowacji.

Jeszcze jedno rozczarowanie Berlina i okazja do lamentów na „okrażanie“

Berlin, 25. 5. PAT. Oświadczenia ministrów brytyjskiego i francuskiego w sprawie paktu angielsko-francusko-sowieckiego, złożone w Genewie, przyjęto w Berlinie z dużym rozczarowaniem. Deklaracje te — stwierdzają czynniki polityczne — dowodzą, że mocarstwa zachodnie nie skorzystały z oferty państw osi wspólnego rozwiązania z demokracjami zaga-

dnien europejskich. Metoda zastosowana przez demokracje zachodnie oświadcza tu — jest tylko dalszym dowodem, iż kontynuować one będą politykę okrażania. Przez stanowisko, jakie zajęły mocarstwa zachodnie — stwierdza się w Berlinie — sytuacja europejska ulegnie jeszcze większemu usztywnieniu.

Francuska partia socjalistyczna w obliczu rozłamu

Grupa „młodych“ wierzy jeszcze w możliwość pokoju za cenę ustępstw gospodarczych na rzecz państw osi

Paryż, 25. 5. (t). W czasie Zielonych Świątek zbierze się w Nantes kongres francuskiej partii socjalistycznej S. F. I. O., który budzi wielkie zainteresowanie w kołach politycznych ze względu na oczekiwane starcie dwóch tendencji, a mianowicie tendencji, reprezentowanej przez b. premiera Bluma, oraz reprezentowanej przez generalnego sekretarza stronnictwa Paul Faure'a. Scysje w łonie francuskiej partii socjalistycznej, datujące się właściwie od czasów fiaska eksperymentu socjalistycznego frontu ludowego, sięgają tak głęboko, że koła polityczne nie wykluczają nawet możliwości jakiegoś rozłamu. Głównym punktem spornym są prze-

de wszystkim kwestie charakteru międzynarodowego. Były premier Blum, którego popiera szereg wybitnych działaczy partyjnych, głównie starszej generacji z b. ministrami Lebas, Dormoy, Monnet, oraz przewodca skrajnego skrzydła Zyromski, stoi na stanowisku konieczności organizacji państw pokojowych przeciw ewentualnym napastnikom. Federacja ta nie wyklucza nawet możliwości wojny i stara się podporządkować tym przesłankom politykę partii zarówno w dziedzinie zagranicznej jak i wewnętrznej. Paul Faure, za którym stoi szereg młodszych działaczy, żywi jeszcze nadzieję na rozwiązanie obecnej sytuacji międzynarodowej

przez ustępstwa gospodarcze dla Niemiec czy Włoch.

Główna batalia na kongresie rozegra się dookoła sprawy formalnej, która podzieliła stronnictwo. Mianowicie naczelna władza partii, t. zw. komisja administracyjna odmówiła 18 głosami przeciwko 15 sekretarzowi stronnictwa Paul Faure prawa przedstawienia na kongresie w Nantes ogólnego sprawozdania z działalności stronnictwa. Paul Faure od tej decyzji komisji administracyjnej odwołał się do kongresu który ma się wypowiedzieć, czy przysługuje mu prawo składania sprawozdań o polityce stronnictwa. Obrady federacji prowincjonalnych partii socjalistycznej, odbywające się zgodnie ze zwyczajem przed kongresem, a które głównie toczyły się dookoła przedstawionych dwóch rezolucyj, mianowicie rezolucji grupy Bluma i Paul Faure'a wykazały, że b. premier Blum może liczyć na większość.

—oo—

Dania przyjmuje bez zmian projekt paktu z Niemcami

Sztokholm, 25. 5. PAT. Z Kopenhagi donoszą, że w Berlinie rozpoczęły się dziś rokowania duńsko-niemieckie o pakt nieagresji. Ze strony duńskiej rokowania prowadzi poseł duński w Berlinie Zahle. Strona duńska przyjąć ma brzmienie paktu proponowane przez Niemcy bez najmniejszych zmian tak, że jego ratyfikacja przez parlament duński nastąpić ma w dniu 6 czerwca.

Także w Szwecji — hitleryzm

Sztokholm, 25. 5. PAT. W miejscowości Solna pod Sztokholmem, gdzie znajdują się obozy dla uchodźców z Niemiec, szwedzcy narodowi socjaliści rozwijają ostatnio propagandę antyżydowską, rozrzucając ulotki treści antysemitkiej.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ZYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Kronika krakowska

Dyzury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88, Rynek Podg. 9, Mogilska 16.

Powrót woj. Tymińskiego

Wojewoda krakowski dr Tymiński, po kilkudniowej podróży inspekcyjnej w terenie, powrócił do Krakowa i we czwartek objął urządowanie.

Wisła opadła o 48 cm.

W czwartek w godzinach wieczornych zaznaczył się dalszy spadek poziomu Wisły pod Krakowem, która w godzinach porannych doszła do maksymalnego stanu 2.56 m. O godz. 10-tej wieczór stan wody na Wiśle wynosił 2.08 m, czyli spadek w ciągu dnia wyraża się cyfrą 48 cm.

Posiedzenie komisji Parku Narodowego pienińskiego

W ostatnich dniach odbyły się w Krościenku n/Dunajcem 2-dniowe obrady komisji Parku Narodowego pienińskiego pod przewodnictwem b. wiceministra rolnictwa W. Leśniewskiego, z udziałem prof. dr Szafera, prof. dra W. Goella oraz przedstawicieli lasów państwowych itd. Obrady zaszczylił swą obecnością wojewoda krakowski dr Tymiński, wyrażając żywe zainteresowanie dla prac komisji.

W wyniku obrad powzięto szereg uchwał, regulujących zagadnienie komunikacji w przełomie pienińskim, budowę drogi dalekobieżnej, idącej ze Sromowic przez Leśnicę do Szczawnicy, sprawy restauracji turystycznej w Leśnicy spiskiej, budowy muzeum pienińskiego, ścieżek turystycznych, propagandy Pienin itd. W czasie obrad przeprowadzono lustrację Parku Narodowego i stwierdzono piękny rozwój tego cennego obiektu.

Stare banknoty 20-złotowe tracą wartość

Banknoty 20-złotowe starego typu, koloru szaro-zielonego, opatrzone datą 1 marca i 1 września 1929 r. zostały wycofane z obiegu. Bank Polski będzie je wymieniał tylko do 30 czerwca.

Puścił w obieg fałszywą monetę i dostał 5 lat więzienia

Wczoraj odpowiadał przed sądem krakowskim niejaki Michał Per z Prądnika Białego, oskarżony o puszczenie w obieg fałszywej monety 5-złotowej. Per był już razem ze swą rodziną oskarżony o fałszerstwo i został zasądzony na 3 lata więzienia. Obecnie za puszczenie w obieg sfalszowanej monety dostał 5 lat więzienia.

Nie opłaciła się kradzież

Do mieszkania nauczyciela Michała Barańskiego w Prądniku Czerwonym zakradł się złodziej, który zabrał stamtąd różne rzeczy wartości kilkuset złotych. Oskarżony o dokonanie tej kradzieży stanął wczoraj przed sądem krakowskim karany już poprzednio Zygmunt Palka, który tym razem został zasądzony na 3 lata więzienia i utratę praw przez 10 lat.

ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO do klasy I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego i mechanicznego (zawodowego) Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Dyrekcja Szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godz. 12 do 14 w budynku szkolnym, Brzozowa 5. Egzamin odbędzie się w drugiej połowie czerwca b. r.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

Berlin, 25. 5. PAT. W miejscowości Bielefeld na przejeździe kolejowym pociąg osobowy najechał na samochód, który uległ zniszczeniu. Trzy osoby zostały zabite, w tym dwoje dzieci.

Zbiórka łomu metalowego na F.O.N.

Akcja zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, w której biorą udział najszerze warstwy społeczeństwa, składając na ten cel pieniądze, kruszce szlachetne, papiery wartościowe i różne kosztowności — zatacza coraz szersze kręgi. W ramach gromadzenia środków na obronę Państwa rozwija się ostatnio szeroka akcja zbiórki na FON wszelkich metali, jak: brąz, miedź, mosiądz, cyna, cynk, ołów, żelazo wszelkich gatunków, różne blachy, wszelkie puszki z konserw, wszelkie naczynia metalowe kuchenne, wiadra, miednice, dzbanki emaliowane, zużyte żarówki itp.

Przy zbiorce łomów należy uważać na oddzielenie poszczególnych gatunków, celem uniknięcia zwiększenia kosztów związanych z sortowaniem. Nagromadzone łomy na terenie Krakowa i przedmieść w instytucjach, czy też szkołach, można zgłaszać telefonicznie lub pisemnie do Okręgowego Magazynu Zbiórkowego Łomów w Krakowie ul. Rakowicka 22, codziennie od godz. 8.15 bez przerwy z wyjątkiem niedziel i świąt, telefon nr. 132-51. Odbiór łomów na terenie m. Krakowa poczynawszy

od 200 kg. w zwyczaj przeprowadza własnymi środkami przewozowymi zarząd Okręgowego Magazynu Zbiórkowego Łomów. Organizacje powiatowe i gminne zgłaszają zebrane łomy do najbliższych komend garnizonów wojskowych, względnie wprost do Okręgowego Magazynu Zbiórkowego Łomów w Krakowie.

Na odebrany łom Zarząd wystawia potwierdzenie z podaniem gatunku i wagi.

Wszelkich informacji w sprawie zbiórki łomów metalowych na F. O. N. udziela Zarząd Okr. Mag. Zbiórkowego Łomów w Krakowie ul. Rakowicka 22, telefon 132-51.

W związku z powyższą akcją — w poszczególnych organizacjach, związkach i stowarzyszeniach na terenie instytucji, przedsiębiorstw, szkół itd., oraz wszystkich domów prywatnych — znajdują się niewątpliwie energiczne jednostki, które zajmą się na miejscu organizacją zbiórki marnującego się często bezużytecznie, a tak cennego łomu metalowego, który zbierany masowo przedstawia dla Funduszu Obrony Narodowej poważną wartość.

Obrady „parlamentu“ sowieckiego

Moskwa, 25. 5. PAT. Dziś o godz. 14-tej została otwarta trzecia sesja Najwyższej Rady ZSRR. Na sesji rady związkowej przewodniczył Andrejew, a na sesji narodowości Szwerinik. Obie izby przyjęły następujący porządek dzienny: Budżet związkowy na rok 1939, utworzenie dwóch nowych komisariatów: transportu samochodowego i budowy obiektów przemysłowych, zatwierdzenie dekretów (ukazów), wydanych w okresie pomiędzy sesjami.

Na wieczornym łącznym posiedzeniu obu izb komisarz finansów ZSRR Zierow przedstawił projekt budżetu na rok 1939. Dochody projektowane są w sumie 155.607 milionów rb., a rozchody 154.957 milionów, co w porównaniu z budżetem ubiegłego roku stanowi wzrost o przeszło 25 procent. 2/3 budżetu pójść ma na finansowanie gospodarki narodowej, oraz na ubezpieczenia społeczne.

Budżet wojskowy został zaprojektowany w wysokości 40.889 milionów rb. (Budżet wojskowy w ubiegłym roku wynosił 27 miliardów rb.).

Krytykując działalność poszczególnych re-

sortów, Zierow stwierdził, że niektóre z nich przynoszą duże straty wskutek złego gospodarowania, np. przemysł ciężki przyniósł w ubiegłym roku 153 miln. rb. strat.

Przy omawianiu pozycji dochodowych referent wskazał, iż dochód z pożyczek w roku bieżącym został prelimitowany na sumę przeszło 5 miliardów rb. Przewiduje się również wzrost wpływów do kas oszczędności o 2 miliardy rb.

Dyskusja nad projektem budżetu rozpocznie się jutro.

Na ławach rządowych obecni byli wszyscy członkowie rządu oraz Politbiura. Stalin zjawił się dopiero na wieczornym — łącznym posiedzeniu. Litwinow był obecny na wszystkich dzisiejszych posiedzeniach, zajmując miejsce na ławie deputowanych, Jeżow, który również jest deputowanym, nie był obecny.

Brak na porządku dziennym expose Mołotowa wywołał wśród dziennikarzy rozczarowanie, przypuszczają tu jednak, że Mołotow zabierze głos w dyskusji nad budżetem. Poza tym w kołach dziennikarskich spodziewają się częściowej rekonstrukcji rządu.

Tragedia na dnie morskim

24 godzin między życiem a śmiercią

33 marynarzy zawdzięcza swe życie nieludzkiej sile jednego z członków załogi

Londyn, 25. 5. (t) Wszyscy uratowani członkowie załogi amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus“ znajdują się obecnie w szpitalu. Stan ich nie budzi żadnych obaw. Według ich opowiadań, zawdzięczają oni życie szalonej sile jednego ze swych towarzyszy, który w najgroźniejszej chwili, gdy woda poczęła się wdzierać do wnętrza łodzi, zdołał przezwyciężyć jej napór i zatrzasnąć drzwi głównej komory, odcinając ją tym samym od reszty komór, które zostały zalane.

W ciągu przeszło 24 godzin, spędzonych na dnie morza, załoga wykazała wspaniałą dyscyplinę. Mimo pogaśnięcia światła, powiększającego się zimna i coraz dokuczliwszego braku powietrza, nie było śladu paniki, ani podniecenia. Wszystkie rozkazy dowódcy były ściśle wykonywane. Wobec przerwania komunikacji telefonicznej przez cały czas dwaj ludzie bili młotami w ścianę łodzi, porozumiewając się

w ten sposób z pracującymi na zewnątrz nurkami.

W pogotowiu trzymano maski gazowe, a to z powodu wydobywającego się z komory amunicyjnej chloru. W ostatnich godzinach powie trze było już do takiego stopnia zepsute, że poczęto używać zawartego w zapasowych butlach tlenu. Starano się jednak używać go oszczędnie, aby starczyło na jak najdłużej. Mimo tych wszystkich warunków załoga przez cały czas nie traciła nadziei na ratunek, którego się wreszcie doczekano.

W ciągu dnia dzisiejszego są czynione starania nad wydobyciem choćby zwłok reszty załogi, po czym przystąpi się do próby wydobywania łodzi za pomocą wpompowania do niej powietrza.

Zaznaczyć należy, że dzwon ratowniczy, którym wyratowano załogę, przeszedł w tym wypadku swą ogniową próbę i zdał ją celująco.

Z KRONIKI ZAŁOBNEJ

Błp. Henryka Fischerowa

W Krakowie zmarła błp. Henryka Fischerowa, wdowa po błp. Józefie Fischerze, właścicielu drukarni i wieloletnim kantorze Synagogi postępowej w Krakowie. Zmarła w sędziwym wieku, przeżywszy lat 100, znana była powszechnie ze szlachetności i niezwykłych zalet serca. Dom jej był przez

dziesiątki lat punktem zbornym najznakomitszych literatów i artystów żydowskich, którzy dzieła i utwory swe drukowali w oficynie drukarskiej J. Fischera.

Zmarła osierociła dwóch synów, inż. S. Fischera, znanego działacza w Jerozolimie i Maurycego Fischera, właściciela drukarni, prezesa Centr. Związku Rzemieślników Żydów w Polsce



— WŁAŚCIWE ŚRODKI
DO RACJONALNEGO
PIELEGNOWANIA
JAMY USTNEJ I ZĘBÓW

**PASTA DO ZĘBÓW ELIKSIR
VADEMECUM**
ZWALCZAJĄ KAMIEŃ NAZĘBNY I PRÓCHNICE

Posad poszukują

SZYJE koszule męskie, pyjamy na miarę. Wykonanie pierwszorzędne. Pracownia bielizny Augustiańska 10/1. 3041g

RUTYNOWANA stenotypistka polsko-niemiecka, stenografująca szybko w obu językach. Dziesięcioletnia praktyka w poważnej fabryce zmieni posadę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „3256“. 3283k

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 3093k

Do najpoważniejszych placówek inkasowych w Polsce należy: SPÓŁDZ. BANK KREDYTOWY KRAKÓW, STRADOM 15

Prezes Zarządu: **Abr. Nussbaum**

Prezes Rady Nadzorczej **Zygm. Aleksandrowicz**

WYCHOWAWCZYNI z dobrymi referencjami poszukuje popołudniówki, ewent. na cały dzień do Rabki. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5864“. 3022g

KELNER młody, rutynowany, pierwszorzędne świadectwa wyjedzie na letnisko (pensjonat, restauracja). — Zgłoszenia: „Kelner“, Sosnowiec, Warszawska 18a. Sztarn. 3076g

INTELEKTUALNA wychowawczyni, kilkuletnia praktyka, niemiecki, hebrajski — szuka posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „5893“. 3073g

PRZYJMUJE do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Lisser, Sebastiana 31, m. 9. II p.

Lokale

3 **POKOJE**, kuchnia, I-sze piętro do wynajęcia. Zamenhofa 13. 3075g

UMEBLOWANY pokój i kuchnia, łazienka do wynajęcia. Rzeszowska 7 m. 10. 3085g

POKÓJ komfortowy z doskonałym utrzymaniem tanio do wynajęcia. Tel. 177-48 3233k

PEŁNOKOMFORTOWY pokój 1-2 osobowy elegancko umeblowany, wykwiłtne utrzymanie. Wiadomość: telefon 136-81, 154-80. 3282k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaz

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze po cenach fabrycznych poleca „MASZY-NODUM“, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2777k

ZAPROWADZONY salon mód na ruchliwej ulicy Krakowa do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Kraków, Zwierzyniecka 30, — Salon mód. 3080g

NOWOŚCI w parasolkach — poleca Wytwórnia „UMBRELLA“ — Kraków, Rynek główny 11. — Pokrycia, naprawy tanio. 3078g

PLUSKWI ciepł doszczętnie oryginalny płyn JOK: Drogeria SCHAPSENHOFNA — Kraków — Płoc Nowy. 2948k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIE! Schor Bracka 6, Starowiślna 8. 2680k

PŁASZCZYKI, Wyprawki niemowlęce, konfekcja daleka **NAJTANIEJ** Obständer, Rynek 11. 2057k

PONCZOCHY matowe 1.45, **BARDZO TRWAŁE** 1.85 — **NATURALNY JEDWAB** 2.95, **PAJEUCZYNI** 3.90 oraz ostatnie **NOWOŚCI** w **SWETERKACH** alpaca jakoteż bieleżną damską poleca po cenach najniższych, Horowitz, **GRODZKA** 59. 3223k

LODOWNIE „FRIDDO“ przez hermetyczne uszczelnienie są doskonałym schronem przeciwgazowym dla potraw. — „Thermia“, Kraków, Prądnicza 20. — Tel. 200-60. 3261k

Różne

UWAGA. Podróżny jadący za biletem okręgowym Nowy Targ — Kraków dnia 10/5. 1939 i miał nieporozumienie na P. P. P. w Krakowie o bilet miejscówką, będzie łaskaw zgłosić się w D. O. K. P Wydział Ruchu, Plac Matejki, Kraków. W przeciwnym razie grozi kier. poc. M. T. E. pozbawienie praw pełnienia obowiązków służbowych. 3083g

Dr KAROL ROSENFELD TEL AVIV, GEULAH 10.

prowadzi administrację domów i gruntów oraz przeprowadza wszelkie transakcje realnościowe i hipoteczne. 3231gr

RABKA. Willa „WIOSNA“ pensjonat M. FOLKMANOWEJ, przyjmuje starszych, także młodzież pod fachową opieką. Pokoje słoneczne, taras, balkony, łazienka, — duży ogród, kuchnia wykwiłtowa, ceny niskie. 3014g

GALWANIZUJE NIKLO-CHROM KRAKÓW, TARŁOWSKA 6 TEL. 119-61.

RABKA. Pierwszorzędny, pełnokomfortowy **PENSJONAT STORCHOWEJ — JEDYNACZKA** — tel. 273, poleca słoneczne pokoje z bieżącą ciepłą — zimną wodą, wykwiłtnym utrzymaniem od zł 5.— (Pensjonat „Janina“ nie jest więcej pod naszym zarządkiem). 3012k

ZAKOPANE. Pierwszorzędny pensjonat „**BIAŁY DOM**“ Idy Borzykowskiej, Leonji Krautówny. Tel. 1300 poleca pokoje pełnokomfortowe. Kuchnia wyborowa, na żądanie dietetyczna. 3246k

BROKATY BATYSTY ATŁASY

PRZYBORY GORSETOWE
„BROKAT“ Grodzka 33

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „**PODHALE**“ poleca słoneczne pokoje — dietetyczną kuchnię. — **BRANDOWA.** 2940k

KRYNICA, PENSJONAT RENESANS pod zarz. A. Silberów. Tel. 24, naprzeciw Nowych Łazienek, znana wykwiłtna kuchnia, dietetyczna, ceny konkurencyjne niskie, poleca się P. T. Gościom. 2815k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „**PRIMAVE-RA**“ pod zarządkiem Złoty Malewowej i S. Schora — telefon 271 poleca pokoje słoneczne z bieżącą ciepłą, zimną wodą, — centralnym ogrzewaniem. Kuchnia wykwiłtowa, na życzenie dietetyczna. Honorujemy karty towarzystw turystycznych. 3277k

KOMFORTOWY pensjonat „**IWONKA**“ w Krynicy — tel. 359 poleca słoneczne pokoje z balkonami, z bieżącą ciepłą i zimną wodą, piękny taras, oraz polana u stóp lasu. Salon bridżowy, fortepian, radio. Kuchnia wykwiłtna rytualna, na żądanie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości przy każdym pojeździe. Zarząd J. Beimowie. 2946k

KRYNICA. — Komfortowy pensjonat „**HEL**“ centrum nadal pod zarządkiem Glassów 2939k

ZAKOPANE. Pensjonat pod „**SZAROTKAMI**“, — telefon 18-50, droga do **BIAŁEGO**, poleca pokoje komfortowe z bieżącą ciepłą i zimną wodą. **KUCHNIA RYTUALNA.** Zarząd: Ch. ZIEGER. 8152k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy Pensjonat „**TYTAN**“, z wykwiłtną kuchnią rytualną, — pięknie położony, prowadzony pod własnym zarządkiem (dotychczas prowadziliśmy „Irusię“). Bajtnerowie. Tel. 19-49. 3270k

KOWANIEC. Rubinstein - Marguliesowa prowadzi jak corocznie Pensjonat „**Leśna Polana**“ dla młodzieży dorosłych. Zgłoszenia od 1 do 15 czerwca. Kraków, Dietla 62, telef. 108-91. 3272k

HOTEL - KURACJOJNY — USTROŃ. Słynna z dobrotą kuchnią. Pokoje z utrzymaniem lub bez. Koncerty i dancingi **NA WOLNYM POWIETRZU.** **KURACJE RYCZAŁTOWE.** 3222k

SZCZYRK. Komfortowa willa „**Zaczęto**“ poleca pokoje słoneczne, kuchnia wykwiłtna, ściśle rytualna, duży ogród, rzeka. Zarząd Kleino-wia.

USTROŃ. „**TRZY RÓŻE**“ — telefon 41 — poleca pełnokomfortowe słoneczne pokoje. — Kuchnia pierwszorzędna — **ŚCIŚLE RYTUALNA.** Ceny na maj i czerwiec niskie. Upraszamy o wcześniejsze zgłoszenia. — 2943k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY

INTERNAT — oddzielny chłopców, oddzielny dziewcząt, przy Żydowskim Gimnazjum, Liceum humanistycznym, Szkole Powszechnej, Miawa. Kuchnia rytualna. Opieka pedagogiczna, lekarska. Informacje: Gimnazjum Żydowskie, — Miawa. 3244k

ANGIELSKIEGO początków konwersacji udziela. Warunki przystępne. Telef. 117-57. Godz. 2-4. 3057g

HISZPAŃSKIEGO

■ wyuczam dokładnie i szybko początkujących i zaawansowanych. Tłumaczenia, korespondencja. Zgłosz.

Zamojskiego 22
m. 4 od godz. 13-14

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

(**GŁOSZENIA.** Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca do licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.